

*Pomagamy
sobie
w pracy*

K XXIV

NR 1

1979

OPOLSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
EMANUELA SMÓLKI W OPOLU



Pomagamy sobie w pracy

półrocznik instrukcyjno - metodyczny

Rok XXIV

nr 1

1979

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Emanuela Smołki w Opolu

Redaguje kolegium w składzie: Ireneusz Chudy — przewodniczący, Joanna Czarkowska-Pasierbińska — sekretarz, Mieczysław Faber, Krystyna Głęb, Janina Kościów, Anna Kozłowska-Kwaśnicka, Krystyna Krawczyk.

Projekt okładki — Wojciech Młynarski

Pieczeći Piastów śląskich



*Pieczęć księcia opolskiego, Kazimierza (1211—1236).
Napis w otoku: sigillum Kazimiri ducis filii Mesconis
(patrz str. 4)*

Pieczeći Piastów śląskich

PIECZEĆ, SIGILLUM, ZNAK WŁASNOŚCIOWY I ROZPOZNAW-czy osoby fizycznej lub prawnej, wyciskany za pomocą stempla w odpowiedniej masie plastycznej; pieczęć stanowi świadectwo wiarygodności i nadaje moc prawną pismu lub dokumentowi. (Encyklopedia Powszechna PWN, s. 508).

Pieczeć, znana i używana w starożytności, szczyt rozwoju osiąga w okresie gotyku.

Na Śląsku pojawia się pieczęć w XII w., ale swój rozkwit przechodzi w trzech następnych stuleciach. Pieczęć wyciskano twardym stemplem w odpowiednim materiale plastycznym, najczęściej wosku, przewieszając ją na sznurze bądź paskach pergaminowych. Początkowo do pieczętowania używano czystego wosku pszczelego, a od końca XII w. zaczęto ten materiał pieczętny barwić najczęściej na kolor czerwony i brunatny. W wieku XIV przywilej pieczętowania woskiem czerwonym mieli książęta i możni. Wosk pieczętny wykonywano według specjalnej receptury i jego składniki w ściśle określonych proporcjach stanowiły: wosk pszczeli, olej lniany, żywica, barwnik. Godła na tłokach pieczętnych wykonywali według rysunków artystów, złotnicy znający rytownictwo.

Wśród pieczęci śląskich reprezentujących książąt, rycerstwo, duchowieństwo, miasta, ciekawą i bogatą grupę stanowią pieczęci Piastów śląskich. Najstarsza pieczęć pochodzi z dokumentu z czasów Bolesława Wysokiego z roku 1175. Początkowo pieczęć wyobraża postać stojącą zbrojnego wojownika albo jeźdźca na galopującym koniu, bądź postać księcia siedzącego na tronie. Od końca wieku XIII wykształca się pieczęć herbowa, której zasadniczym motywem jest orzeł piastowski, przy czym orzeł dolnośląski ma półksiężycową przepaskę przez skrzydła, zaś orzeł Piastów górnośląskich przypomina orla polskiego. W napisie w otoku pieczęci tłoczono imię, tytuł księcia oraz nazwę księstwa. Pieczęć zawieszano na sznurze jedwabnym różnego koloru (czerwony, żółty, zielony) czasami na białych niciach lub pergaminowych paskach.

Pieczeći śląskie znajdują się między innymi w zbiorach specjalnych WBP. Zbiorom specjalnym poświęcamy oddzielny artykuł.

Czym jest literacka twórczość dla dzieci?

PORÓWNYWANO LITERATURĘ DLA DZIECI DO SZKLANEJ kuli. Szklana kula jest przedmiotem rozrywkowym i magicznym, więc w magicznorozrywkowej postaci występują tu problemy literatury „dorosłej”. Tak, ale... W jakiś sposób każde dzieło literackie jest taką szklaną kulą. Można więc także odwrócić kierunek penetracji i poszukiwać problemów literatury „dziecięcej” w literaturze dla dorosłych. Przecież i literatura dla dzieci wywiera pewien wpływ na ukształtowanie literatury „dorosłej”.¹⁾ Można także w literaturze dla dzieci wskazać związki z wyrażeniami sformułowanymi kierunkami i szkołami literackimi, np. z modernizmem, futuryzmem, poetyką Skamandra, z Gałczyńskim czy szkołą różewiczowską.

Porównywano również literacką twórczość dla dzieci do malowniczego mostu, który łączy dziecięctwo z literaturą „dorosłą”. Kroczący po owym moście mały odbiorca pewnego dnia osiąga brzeg dorosłości, gdzie może już korzystać z dóbr kulturowych bez pomocy. Takie określenie funkcji literatury dla dzieci może być interpretowane jako nazbyt służebne wobec literatury uniwersalnej, tworzonej nie z myślą o określonym adresacie. Literatura dla dzieci jest po prostu literaturą piękną. Udane utwory w zakresie literatury „dziecięcej” czytają również dorośli, którzy przecież dawno osiągnęli już dostęp do wszystkich arcydzieł. Dla nich literatura „dziecięca” jeśli jest malowniczym mostem, to most ten wiedzie w odwrotnym kierunku — w świat dzieciństwa.

„Szklana kula” i „malowniczy most” wykazują się tym samym rodowodem, co określenie „kopciuszek”. Wskazują na kompleksy literatury dla dzieci wobec literatury „ogólnej”.

A tymczasem dziecięctwo „robi karierę” we współczesnej poezji i w prozie dla dorosłych; i uważa się to za rzecz najzupełniej normalną, ba, nieomal za odkrycie. Ilu to poetów w ostatnim trzydziestoleciu tworzyło poezję dzieckiem podszytą?²⁾ (Grochowiak, Harasymowicz, Białoszewski — to pierwsze z brzegu nazwiska, które się cisną pod pióro). A ilu prozaików czyni dziecko narratorem lub

wręcz bohaterem? Snadź dziecięctwo jest interesującym terenem dla literatury. Są kraje, gdzie dobitnie wyraża się przekonanie o inspirowanej sile dziecięctwa: natchnienie ma tam postać nie kobiecą (w naszym kręgu kulturowym natchnienie symbolituja kobiety — muzy), lecz właśnie postać dziecięcą (np. Meksyk). Chociaż... w tej twórczości „dorosłej” mamy do czynienia z kreacją dziecka bez liczenia się ze wszystkimi uwarunkowaniami dziecięctwa, przede wszystkim z tym, co w dziecięctwie wielce charakterystyczne — z duchem zabawy.

Autorzy świadomi istoty dziecięctwa zwracali uwagę na to, że zdrowe dziecko śmieje się ciągle. Sformułowano paradoks: dziecko istnieje po to, aby się bawić. Tak twierdził np. T. Żeleński (Boy)³⁾. Ostatnio studia nad folklorem dziecka — mam tu na myśli badania Doroty Simonides — w całej rozciągłości potwierdzają ową tezę.⁴⁾ Choć w dziecięcym folklorze słownym można dostrzec również inne elementy, to przecież na czoło wysuwa się główna jego cecha — radość płynąca z fikcji tworzonej w języku („świat na opak” czy opowieści o momentami „grozy”), z przekręcania słów, wreszcie z samego brzmienia słów. Sięgamy tu po folklor dlatego, że jest tego rodzaju twórczość wyłączona spod kontroli dorosłych, spontaniczna, szczerza i dlatego miarodajna.

Literaturę dla dzieci można porównać tylko do... samego dziecka i niewątpliwie w jej „dziecięcości” należy upatrywać cechy wyróżniającej. Niekiedy mamy tu do czynienia z naśladowaniem dziecka czy stylizowaniem „na dziecko”, kiedy indziej zaś autor nie przejmuje realiów życia czy języka dziecka, lecz — nie wychodząc poza swój świat dorosłego — stara się w nim realizować główne zasady dziecięcej podkultury, tj. wprowadza elementy ludyczne (gry, zabawy) i fantastykę. I w ten sposób nie zniżając się równie dobrze osiąga porozumienie z dziecięcym odbiorcą.

W odróżnieniu od literatury „dorosłej” literatura dla dzieci jest sprawdzana w odbiorze dziecka; dziecko może odrzucić to, co jest mu obce, choćby autorowi wydawało się, że dość dobrze kreuje dziecko. I właśnie tym różni się ta literatura od tych utworów literatury „dorosłej”, gdzie obserwujemy „podszywanie się” pod dziecko. W literaturze dla dzieci dziecięctwo jest nie tylko przedmiotem wypowiedzi czy wystylizowanym podmiotem, ale również sferą odbioru, krótko mówiąc — dziecięcym odbiorcą. Dziecięctwo w literaturze dla dzieci jest — rzecz można — totalnie obecne: zarówno jako temat lub pierwowzór postawy estetycznej, jak i jako odbiorca.

Rozważania nasze zbliżają się do tego punktu, gdzie trzeba bliżej określić centralną problematykę literatury dla dzieci. Powiedzmy po prostu: o specyficę literatury dla dzieci stanowi jej problematyka estetyczna konfrontowana z dziecięcym odbiorcą. Niekiedy wyraża się ona w dialektycznej jedności z dziecięcym bohaterem, co widać na przykład w utworze Jerzego Kiersta „Zuch”, gdzie wprowadzona została ironia:

Jest w naszej drużynie
nie lada zuch.
Z odwagi słynie,
gdy gada za dwóch...

Bohater Kiersta przechwala się: „Phi! Wielkie mi rzeczy iść nocą przez las” i... zostaje ukarany kompromitacją.

Ale owa dialektyczna jedność z dzieckiem może się wyrażać lirycznie, gdy podmiot identyfikuje się z sposobem widzenia dziecka, na przykład w utworach Janiny Porazińskiej:

Dylu-dylu! Smyku-smyku!
Na glinianym wazoniku
stary Szymon tnie od ucha.
Tańczy młody i młoducha...

Autorka niejako wchodzi w rolę wiejskiego dziecka ukazując elementy cywilizacyjno-obyczajowe dawnej wsi „oczami dziecka”.

Niekiedy autor podszywa się pod osobę bliską dziecku, np. pod matkę, zabarwiając tekst sentymentem, co widać w literackich kołysankach. Nawet awangardowy poeta dokonuje tu stylizacji tematycznej i językowej:

Nie chce mi spać, nie chce
synek w kolebeczce.
Huś, huś, a... a... a...
Boi-i mi-i się, boi,
księżyc w oknie stoi.
Huś, huś a... a... a...
księżyc w oknie stoi...

(Józef Czechowicz)

Najczęściej jednak dorosły autor wprowadza po prostu „jakość” dziecięctwa, bez podszywania się pod dziecko, bez jawnej czy ukrytej stylizacji. Przykładami służy twórczość Juliana Tuwima, Juliana Przybosa, Jerzego Harasymowicza, Anny Kamieńskiej, Jerzego Ficowskiego, Józefa Ratajczaka:

Wieczorem na ściernisku
rozpalamy ognisko.

W ognisku kartofle się pieką,
gwiazdy wschodzą daleko.

Spadają na niebo, nisko,
ogniskiem przy ognisku.

Czy chłopcy wszędzie wokół
kartofle pieką o zmroku?

I w niebo patrzą z przejęciem,
marząc o innej planecie?

(Józef Ratajczak: Przy ognisku)

Przykładem literackiej zabawy z dzieckiem, ale bez „podszywania się pod dziecko, więc bez rezygnacji z postawy dorosłego człowieka, są bajki Jana Brzechwy; Brzechwa przez zastosowanie konwencji bajkowej tworzy słowną zabawę dla dziecka. Utworem ilustrującym te uwagi może być wiersz „Zaba” Brzechwy. Poeta obnaża strukturę semantyczną bajki i osiąga w ten sposób komizm: obnaża chwyt personifikacji, tak często spotykany w bajce zwierzęcej. Zaba jest tu nie tylko fikcyjną postacią ludzką, ale i zwyczajną zaba, której szkodliwy sposób leczenia właściwy dla ludzi. Dziecięcy odbiorca może być usatysfakcjonowany kompromitacją nie lubianego przez ogół dzieci „doktora”. Kompromitacja dorosłego jest źródłem komizmu wielu bajek Brzechwy.

Książka w wychowaniu i nauczaniu przedszkolnym

OD 1 WRZEŚNIA 1977 R. OBOWIĄZUJE W PRZEDSZKOLACH nowy program pracy wychowawczo-dydaktycznej z dziećmi sześciolletnimi, objętymi jednorocznym oddziaływaniem przedszkolnym, a także ujednolicono materiał programowy dla dzieci sześciolletnich, które są objęte upowszechnionym wychowaniem przedszkolnym.

Nowy program znacznie poszerza zakres treści wychowania i kształcenia dzieci przedszkolnych. Rodzice przedszkolaków dziś już dobrze wiedzą o tym, że w przedszkolu oprócz wychowania dzieci się także uczy, wprowadza w świat przedelementarnej wiedzy.

W dobrym przedszkolu — a takich jest coraz więcej — mają przedszkolaki magnes, lupę i peryskop, świderok, wkretak, piłę oraz imadło, mają przeróżne układanki, rozsypanki, przykrywanki i dokładanki, mają płyty, taśmy magnetofonowe, przezrocza i reprodukcje dzieł znanych malarzy polskich (oczywiście reprodukcje o tematyce bliskiej dzieciom). Są też i książki. To mnóstwo rzeczy skrzętnie się w przedszkolu gromadzi dla zabawy i nauki. W pedagogice przedszkolnej mówi się, że dziecko powinno uczyć się i bawić jednocześnie. Elementy zabawy występują w całokształcie nauki przedszkolnej. Psychologia dzieci w wieku przedszkolnym twierdzi, że „właściwie można uczyć dziecko w każdym wieku, jeżeli dostosujemy wymagania i metody do jego możliwości”.¹

Dziś już nie rozważa się zagadnienia czy uczyć dzieci w przedszkolu, lecz poszukuje coraz skuteczniejszych metod tej nauki i analizuje jej treści. O tym jak owe treści są bogate i różnorodne mogą świadczyć choćby takie tytuły artykułów pomieszczonych w „Wychowaniu w Przedszkolu” w rubryce „Z praktyki”:

„Pięciolatki zdobywają podstawowe wiadomości o energii elektrycznej”,²

„Sześciolatki poznają zjawiska magnetyczne”,³

„Muzyka Fryderyka Chopina w przedszkolu”.

„Możliwości wprowadzenia dziecka przedszkolnego w strukturę muzyki”⁴

„Sześciolatki poznają swoją ojczyznę”⁵

Różne są cele nauczania w przedszkolu. Celem ogólnym jest osiągnięcie przez przedszkolaka tzw. dojrzałości szkolnej, czyli — najogólniej mówiąc — zdobycie takich warunków fizycznych i psychicznych, które pomogą sprostać wymaganiom szkoły i pozwolą uniknąć doznania tzw. „szoku szkolnego”. „Szok szkolny” wcale nie jest zjawiskiem rzadko lub sporadycznie spotykanym u dzieci rozpoczynających naukę w szkole. Objawia się on licznymi zachowaniami i zaburzeniami emocjonalnymi, które są wynikiem niewłaściwej adaptacji do zmienianych warunków, a także przyczyną późniejszych niepowodzeń w szkolnej nauce. Upowszechnienie przedszkola jako najniższego szczebla systemu wychowania i kształcenia ma przyczynić się do zlikwidowania pierwszej bariery, jaką stanowi start szkolny.

Zrozumiała jest w kontekście tych uwag i informacji myśl Ministra Oświaty i Wychowania, który powiedział, że „Jeszcze nigdy tak wiele nie zależało od przedszkoli w pomyślności rozwoju oświaty”.

Rywalizują więc województwa w organizacji sieci placówek przedszkolnych. Ambicją władz oświatowych jest dążenie do tego, by ani jedno dziecko sześciolatnie nie znajdowało się poza przedszkolem. Ta specjalna troska o dzieci sześciolatnie bierze się stąd, że reforma przedszkolnego programu wychowawczo-dydaktycznego rozpoczęła się właśnie od przeobrażenia programu dla najstarszej grupy dzieci i w latach następnych „pójdzie w dół”, tzn. obejmie pięcio-, cztero- i trzylatków. Dzieje się tak dlatego, iż — wedle spodziewań pedagogów — powszechność wychowania przedszkolnego dzieci sześciolatków oraz swoista intensyfikacja zajęć dydaktyczno-wychowawczych dla nich gwarantują najrychlejsze zlikwidowanie nierównego startu w szkole. Aż tyle przydługiego wstępu, wprowadzonego tu celowo po części ze względów informacyjnych.

Przejdźmy do zagadnienia książki w wychowaniu i nauczaniu przedszkolnym. Najpierw kilka uwag o programie.

„Program wychowania w przedszkolu” już dla dzieci trzyletnich przewiduje wyrabianie umiejętności samodzielnego oglądania książek obrazkowych i odkładanie ich na ustalone miejsce. Dzieci czteroletnie uczą się wypowiadać na temat ilustracji w książkach i szukać w nich obrazków na określony temat. Kontakt dzieci przedszkolnych nie ogranicza się do stykania się z książką jako przedmiotem — dokumentem. W przedszkolu zgodnie z programem dzieci słuchają czytania opowiadań, bajek i baśni oraz innych utworów literackich. W nowym materiale programowym w dziale wychowania umysłowego, w zakresie rozwijania mowy i myślenia znajdują się zadania ujęte w rozdziale 2, których temat brzmi: „Rozbudzanie zainteresowania książką”. Oto dosłowny tekst tego rozdziału programu:

„Kształtowanie intelektualnego i emocjonalnego stosunku do książki jako źródła wiadomości i przeżyć:

- doskonalenie umiejętności uważnego słuchania tekstu mówionego i czytanego;
- zachęcanie do wypowiadania się na temat poznanego utworu, ekspresyjnego wyrażania własnymi słowami jego treści oraz prób konkretyzowania zawartej w nim myśli przewodniej i sensu moralnego;
- próby przewidywania zakończenia akcji utworu;

— recytowanie indywidualne i zespołowe wierszy dostosowanych pod względem treściowym i formalnym do możliwości percepcyjnych dziecka sześciolatniego (właściwe stosowanie pauz, tempa, siły głosu itp.);

— inicjowanie różnych form inscenizacji;

— organizowanie tematycznych wystawek książek.

Wyrabianie nawyku kulturalnego obchodzenia się z książką i samodzielnego korzystania z biblioteczki przedszkolnej”.

Proszę wczytać się w przytoczony tu tekst. Jakże bogata i różnorodna jest jego treść. Treści te realizuje się różnorodnymi metodami i formami pracy wychowawczo-dydaktycznej. Dominującą metodą, która znajduje zastosowanie we wszystkich formach pracy z dziećmi przedszkolnymi jest organizowanie wielostronnego działania dziecka poprzez samodzielne doświadczenie, poszukiwanie, zadania stawiane dzieciom do wykonania i ćwiczenia. Wszystkie metody stosowane w przedszkolu — powtórzmy to jeszcze raz — mają zabawowy charakter.

Oczywiście można przypuszczać, że różnie to bywa z realizacją programu wychowania i nauczania w przedszkolu. Najlepsze i najskuteczniejsze metody urzeczywistniania treści programowych w praktyce mogą wyglądać rozmaicie. Przedszkola na pewno mają wiele tzw. trudności obiektywnych. Liczne artykuły poświęcone sprawom wychowania i nauczania przedszkolnego, a zwłaszcza wypowiedzi praktyków, pozwalają mi sądzić, że rozbudzanie zainteresowania książką w przedszkolach odbywa się systematycznie i stoi rzeczywiście na wysokim poziomie.

„Nauczycielki w przedszkolach — pisze Irena Dudzińska — często sięgają po książkę dla dzieci, korzystają z niej w sposób różnorodny i doceniają jej wychowawcze znaczenie”.⁶

Ich pracę pełną twórczych pomysłów wspiera stosunkowo bogata literatura na temat metodyki pracy z książką w przedszkolu. Do najbogatszych poradników z tego zakresu należy obszernie i dość dawno wydane opracowanie Haliny Mystkowskiej.⁷ Formy i metody pracy z książką są w przedszkolu różnorodne i bogate. Nie potrafię tu, w ograniczonych z konieczności ramach przedstawić tej różnorodności, ale może opis „kącika książki” częściowo zilustruje bogactwo form i metod pracy z książką w przedszkolu.

Otóż w każdej grupie dzieci w przedszkolu ma być i najczęściej jest biblioteczka nazywana „kącikiem książki”. Jest to po prostu półka z książkami i stolik, przy którym można je oglądać. Gromadzi się tu od 15 (u trzylatków) do 30 (u sześciolatek) książeczek. Wskazówki metodyczne podkreślają, aby książki te przyciągały wzrok przedszkolaków kolorową okładką, barwną ilustracją i ciekawym sposobem ułożenia. Doświadczone nauczycielki przedszkoli dokładają wszelkich starań, aby w kąciku zawsze coś się działo, zmieniało. Kącik jest tak urządzony, że dzieci zawsze mają łatwy i wolny dostęp do książek. Tu koncentruje się praca i zabawa z książką.

Przedszkolaki proszą panią nauczycielkę o przeczytanie książeczek, niektóre siadają przy stoliku i przeglądają barwnie ilustrowane tomiiki o wróbelku Elemelku czy przygodach krasnala Hałabały. Sześciolatki szukają w tekstach znanych im liter i wyrazów i cieszą się, gdy pani pochwali za trafnie rozpoznane litery. „Kącik książki”

wyzwała u dzieci samorzutne zainteresowanie książką i bardzo często jest też miejscem pracy organizowanej przez nauczycielkę. W kąciку odbywają się rozmowy o książkowych bohaterach, tu pani czyta czarodziejskie baśnie, bajki i dramatyczne przygody pafajacyków i zabawek, tu też dzieci oceniają bohaterów, wymieniają wrażenia, nazywają co było śmieszne, a co smulne, tu rozwiązują „zagadki literackie” i uczą się odgadywać ilustracje metodą tzw. przykrywanki (stopniowe odsłanianie niektórych fragmentów ilustracji). „Kącik książki” uznano za niezbędną element wyposażenia sali przedszkolnej. Gromadzi się w nim książki, zestawy ilustracyjne i czasopisma („Miś” i „Swierszczyk”). Wskazania metodyczne duży nacisk kładą na właściwy dobór książek do kącika. Kryteria doboru nakazują gromadzić książki piękne pod względem graficznym, a pożyteczne pod względem wychowawczym i dydaktycznym. Przy doborze książek zwraca się także uwagę na planowaną tematykę i zainteresowania dzieci. Bardzo często przeprowadza się wymianę książek w kąciку. Wymiana odbywa się przy udziale dzieci. W kąciку dzieci wykonują także zadania, jak układanie książek na półec, zgodnie z napisami np. „lato”, „praca”, „zabawa” (napisy są przypięte do półki).⁹ Przedszkolak może także książeczkę z kącika pożyczyć do domu. W domu przeczyta mu mama lub tata. Wprawdzie w dzisiejszym przedszkolu dzieci najstarsze uczą się już czytać, ale owa nauka sprowadza się do wyróżniania 22 liter, czytania łatwych wyrazów i krótkich tekstów, zawierających te litery. Tego zakresu nauki czytania nie przekracza się, choć trafiają się podobno prymusi, którzy pewno dzięki domowym „korepetycjom” rodziców poznają wszystkie litery i potrafią sylabizować prawie każdy łatwiejszy tekst. Przedszkolna nauka czytania, to wyrabianie gotowości do czytania i wprowadzenie elementów czytania i to należy z naciskiem podkreślić na tych łamach, ponieważ właśnie wśród wielu bibliotekarzy panuje błędne przekonanie, że umiejętność czytania, którą ostatnio zdobywają dzieci w przedszkolu jest wystarczająca w stosunku do zainteresowań lekturą. Przedszkolak, a nawet często uczeń pierwszej czy drugiej klasy szkoły podstawowej tekst literacki poznaje głównie przez żywe słowo dorosłych, bo samodzielne czytanie jest jeszcze dla niego mozołem wręcz unie możliwiającym przeżycie, a nawet przesłedzenie treści utworu. Znaczący zagadnienia twierdzą, że dziecko sześć-, ośmioletnie należy zachęcać do samodzielnego czytania najłatwiejszych książeczek i jednocześnie należy pamiętać o tym, że dziecko także wciąż pragnie jeszcze słuchać czytania.

Przedszkolny „kącik książki”, to pierwsza w życiu dziecka mikro-biblioteka, która wprowadza dzieci przedszkolne w przyszły wielki świat książki i prawdziwy organizm biblioteki. W opisanym powyżej „kąciку książki” bibliotekarz łatwo przecież dostrzeże i fachowo nazwie „wolny dostęp do półek”, działawy układ książek na półkach, dostosowanie zbiorów do potrzeb i zainteresowań czytelników, udostępnianie do domu.

Pamiętajmy więc o tym, że w naszym systemie oświaty zamiłowanie do książki, kulturę czytelniczą kształci się od wieku przedszkolnego począwszy. Kształtowanie zamiłowań czytelniczych, przed obycie z książką i mądra z nią praca, poznanie w swoistej mikroskali biblioteki odbywają się już w przedszkolu. Powinno to wszystko procentować coraz wyraźniej również w bibliotekach publicznych w pracy z czytelnikami najmłodszymi.

Przypisy:

¹ Nartowska Hanna „Psychologiczne podstawy pracy dydaktyczno-wychowawczej z dziećmi 6-letnimi” („Wychowanie w Przedszkolu” nr 7/8 (303—304) 1978, s. 363).

² „Wychowanie w Przedszkolu” nr 6 (314) 1976 r.

³ „Wychowanie w Przedszkolu” nr 11 (319) 1976 r.

⁴ „Wychowanie w Przedszkolu” nr 2 (310) 1976 r.

⁵ „Wychowanie w Przedszkolu” nr 7/8 (339—340) 1978 r.

⁶ Dudzińska Irena „Kącik książki wzbogaca naukę czytania” („Wychowanie w Przedszkolu” nr 5 (337) 1978 r. s. 256).

⁷ Mystkowska Hanna „Książka w wychowaniu przedszkolnym”, PZWS, W-wa 1965 r.

⁸ „Vademecum nauczyciela sześciolatków” WSIP Warszawa 1977, s. 341.

⁹ Dudzińska Irena „Kącik książki wzbogaca naukę czytania” („Wychowanie w Przedszkolu” nr 5 (337) 1978 r. s. 257).

Pieczeni Piastów śląskich



*Pieczęć Bolesława Wysokiego, księcia śląskiego (1162—1201).
Napis w otoku: sigillum Boleslai Dei gra ducis Zlesie.*

Pisarze o dziecku.

„Dzieci zjawiają się wskutek woli natury i najczęściej rodzice grają później na tych dzieciach, jak na klawiszach, dalszy ciąg swego życia”.

Helena Miedźwiedzka

✱

„Dzieci są szaradami zadanymi rodzicom”.

Fryderyk Krystian Hebbel

✱

„Co to są dzieci? Przemysł chałupniczy”.

Magdalena Samozwaniec

✱

„Deszcz i dziecko darzy się nieszczerą pochwałą”.

Przysłowie abisyńskie

✱

„W małym świecie dziecięcym, bez względu na to, kto dziecko wychowuje, istnieje największa wrażliwość na niesprawiedliwość. Niesprawiedliwość może być nawet niewielka, ale przecież świat dziecka jest niewielki i jego koń na biegunach nie przewyższa rozmiarami dużego psa myśliwskiego”.

Karol Dickens

✱

„Matkom trzeba by wmówić tę prawdziwą maksymę, że wszystko, co one starają dają swoim dzieciom, nie im samym, ale swoim kiedyś dzieciom oddawać powinny. Jest to dług zaciągnięty od swoich rodziców a dzieciom wyplacony; stąd uważałem, że kochani niegdyś przez rodziców ludzie najwięcej dzieci swoje lubią i kochają”.

Juliusz Słowacki

✱

„Dzieci z początku kochają swych rodziców, ale po niejakim czasie zaczynają ich sądzić i rzadko, bardzo rzadko im przebaczają”.

Oskar Wilde

✱

„Dzieci rosną dla świata, nie dla rodziców”.

Bolesław Prus

✱

„Pierwsze dziecko to despota, wobec którego matka nie uznaje nic wyższego, dostojniejszego, na uwagę bardziej zasługującego”.

Teodor Tomasz Jeż

✱

„Wychować wielkiego człowieka można tylko wtedy, jeśli obdarzy się go całą miłością, całym rozumem, wszystkimi zdolnościami ojca i matki”.

Antoni Makarenko

✱

„Gdy daje się komuś życie, to powinno mu się zostawić jakąś matkę. Jakąkolwiek. Bądź nieślubną, bądź przybraną”.

Zbyszko Bednorz

✱

„Dziś w małżeństwach, zwłaszcza młodszych, instynkt ojcowski i macierzyński zdaje się zanikać. Ludzie ci wolą mieć samochód niż dziecko. Z dzieckiem i na dziecku zajędzie się niedaleko; na samochodzie nawet do Paryża”.

Jan Zbigniew Słowewski

✱

„Dzieci przeżywają wielkie miłości zawsze — odczytasz w nich pasję, oddanie, wzruszenie — wszystkie cechy, które zazwyczaj gwarantujemy na użytek dojrzałych serc”.

Jerzy Broszkiewicz

✱

„Jeżeli piszesz złe książki albo malujesz złe obrazy, to przecież to nie jest jeszcze takie szkodliwe, ale za złe dzieci należałoby karać”.

Maksym Gorki

✱

„Dziecko to jak pajac na sznurku, co obraca się plecami, a w tyle ma oczy. Umie jak kot obracać uszy. Poluje na kilka naraz zajęcy, a nie zgubi tropu. Bawi się tym z dnia na dzień, a zajęce wpadają w matnię”.

Romain Rolland

✱

„Nigdy nie można ufać dziecku, że nie wykorzysta swej przewagi”.

Graham Greene

✱

„Nowoczesne dzieci zawdzięczają swój byt nie woli rodziców, a niedoskonałości środków ochronnych”.

Paul Klinger

✱

„Najsukuteczniejszą obroną dzieci jest — duma ich matek”.

Marcelina Grabowska

✱

„Czy podobna, ażeby z tak niewinnych istot jak dzieci wyrastały takie straszne potwory jak ludzie?”...

Bolesław Prus

✱

„Dziecięce oczy deformują wszystko, na co patrzą”.

Adolf Rudnicki

✱

„Spryt i sprawność egoizmu — egoizmu, jak sędzę, bez granic — to są jedyne rzeczy, które imponują dzieciom”.

Stendhal

✱

„Dzieci krzyczą tylko z tej racji, że mają pewne potrzeby, których nikt odgadnąć nie potrafi”...

Honoriusz Balzac

✱

„Dziecko jest wielkim politykiem, toteż aby nim zawiadnąć, należy doń trafić jak do wielkiego polityka... drogą jego namietności”.

Honoriusz Balzac

*

„Podobnie jak wiara czy brak wiary, stanowi dziecko lub brak dziecka o szczęściu czy nieszczęściu małżonków. Szczęście jest wonią duszy, harmonią śpiącego serca. A najpiękniejszą muzyką duszy jest dobroć”.

Romain Rolland

*

„To widocznie chroniczna choroba, że ojcowie nie mogą zrozumieć dzieci”.

Ilia Erenburg

*

„Dzieci są mądrzejsze od dorosłych. Dziecko czuje, że w każdym wieku jest to, co w nim, i nie ceni tytułów, lecz jedynie to, co tkwi w każdym”.

Lew Tołstoj

*

„Nikt tak jak dzieci nie urzeczywistnia w życiu idei prawdziwej równości”.

Lew Tołstoj

*

„Dzieci mogą po prostu wyjść z mody. Niewiele brak, żeby się tak stało; któż zechce mieć dzieci po to tylko, by je widzieć wysadzane w powietrze, zatrute gazami lub zdychające z głodu? Nieliczni fanatycy będą się upierać przy ich posiadaniu — reszta świata stanie się bezpłodna”.

John Galsworthy

*

„Nieraz miałem okazję się przekonać, że tym, którzy nie chcieli mieć własnych dzieci, dostawały się potem cudze”...

Cesare Pavese

*

„Kochać dzieci to przede wszystkim nie od nich nie oczekiwać w zamian. Dzieciństwo musi być niewdzięczne: to jego prawa”.

François Mauriac

*

„Dzieci bywają rozkoszne, ale towarzystwo ich bywa męczące”.

André Maurois

*

„Dzieci nie mówią tego, co mają w sercu; ich utajone troski przejawiają się w nieczności, pozornie nie uzasadnionej”.

André Maurois

*

„Powiedzenia dzieci są naiwnym echem rozmów, które rodzice uważają za sekretne”.

André Maurois

*

„Nieszczęśliwe dzieci są często przez przekorę i skutek urazy dziećmi niecznościami”.

André Maurois

*

„Kobieta może nawet być hieną, może nienawidzić męża, lecz dzieci kocha zawsze; wszak dzieci mają z ojca zwyczajnie tak mało! Można je wtedy kochać bez narażenia się na kolizję uczuć”.

Kornel Makuszyński

*

„Dorosły, który nauczył się przeobrażać część swych uczuć w myśli, zauważa brak tych myśli u dziecka i sądzi, że nie ma uczuć”.

Hermann Hesse

*

„Świat nabiera znów wartości, gdy można go na nowo odkrywać oczyma dzieci”.

André Maurois

„Nie wiem, skąd w dzieciństwie dochodzimy do pewnych obrazów o rozstrzygającym dla nas znaczeniu. Grają one rolę tych nitki w roztworze dokoła których krystalizuje się dla nas sens świata”.

Bruno Schulz

*

*

„Wszystko podszyte jest dzieckiem”.

Witold Gambrowicz

*

„Równienniczając się z dziećmi, trzeba zdziecinnieć”.

Juliusz Słowacki

*

„Dzieci doświadczają wielkiej bolesti — i jakie to ma znaczenie, czy zgryzota jest wymaginowana, skoro uważamy ją za prawdziwą? Istnieją bękarczi przez imaginację: dzieci, które, choć zrodzone ze ślubnego łoża, czują głęboką niechęć rodziców nie pojmując jej przyczyny. Dzieci te bardziej niż inne łakną sukcesów i sławy, żeby skompensować nimi swoją wewnętrzną udrekę”.

André Maurois

*

„Życzyć sobie powrotu do lat dziecięcych? Nie! To znaczyłoby zamieścić pewność: to i tamto ci się udało! na mękę; czy ci się to uda? Biada temu, kto może żywić takie życzenie; jest to największy dowód nicości jego życia i charakteru”.

Fryderyk Krystian Hebbel

Zebrał: **JOACHIM GLENSK**

Pieczęci Piastów śląskich



*Pieczęć Henryka I Brodatego, księcia wrocławskiego (1201—1238).
Napis w otoku: sigillum Henrici ducis Zlezie.*

Twórczość dla dzieci — opracowania krytyczne (wybór literatury)

Literatura

- Auderska H.: Pisarze dla dzieci i młodzieży. Notowała Alicja Kompczyńska. Słowo Powszechne 1975 nr 156 s. 5.
- Bahdaj A.: Lektura obowiązkowa. (O literaturze dla dzieci i młodzieży). Rozm. A. Zawisza. Kulisy 1975 nr 3 s. 4.
- Bajerska J.: Baśń i powieść fantastyczna w historii, teorii i krytyce literackiej. Bibliografia. Warszawa 1973, 15 s.
- Baszkowski A.: Sztuka pisania dla dzieci. Fakty 78 1978 nr 4 s. 10.
- Białkowska B.: Sztuka jako obecność i impuls. Refleksje na marginesie. II Biennale Sztuki dla Dziecka. Poradnik Bibliotekarza 1975 nr 11—12 s. 270—274.
- Gass A.: Dzieci i książki. Przyjaciel Dziecka 1974 nr 5 s. 6—7.
- Blaski i cienie. Dyskusja o literaturze dla dzieci i młodzieży. Wypow.: Danuta Wernic (1 in.). Kierunki 1975 nr 1 s. 1, 6—7.
- Bortnowski S.: Czy literatura ma wpływ na młodego czytelnika? Litery 1973 nr 4 s. 10—13.
- Buczówna M.: Dzieci nie gęsi. Literatura 1977 nr 10 s. 8.
- Bujwid K. M.: O wszystkim po trochu. (Książki dla młodzieży). Nowe Książki 1977 nr 5 s. 41—42.
- Bujwid K. M.: Przekładaniec dla dzieci. Nowe Książki 1976 nr 11 s. 76—77.
- Chróścielewska D.: Coś dla dzieci. Kierunki 1978 nr 4 s. 11.
- Cieślukowski J.: Literatura czwarta. O naturze i sposobach istnienia literatury dla dzieci. Literatura Ludowa 1976 nr 1 s. 3—18.
- Cieślukowski J.: Literatura i podkultura dziecięca. Wrocław Ossolineum 1975, 300 s.
- Cieślukowski J.: Słowo—obraz—gest czyli o intersemiotycznej naturze tekstów dziecięcych. II Biennale Sztuki dla Dziecka. Poznań 1975, 15 s.
- Eustachiewicz L.: Między współczesnością a historią. Warszawa Pax 1973, 342 s.

- Eysymontt B.: Literatura nie kochana. Za i Przeciw 1973 nr 22 s. 18—19.
- Eysymontt B.: Wyrok na baśń?! Za i Przeciw 1973 nr 50 s. 19.
- Frycie S.: Czasopisma dla dzieci i młodzieży okresu powojennego. (1945—1970). Kwart. Historii Prasy 1977 nr 3 s. 48—73.
- Frycie S.: Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1945—1970. T. 1. Proza. Warszawa: WSiP 1978, 520 s.
- Frycie S.: O powojennej prozie dla dzieci i młodzieży z tematem historycznym. Profile 1972 nr 6 s. 42—45.
- Frycie S.: O powojennej prozie dla dzieci i młodzieży z tematem współczesnym. Profile 1971 nr 8 s. 32—37, nr 9 s. 49—53.
- Frycie S.: O współczesnej prozie podróżniczo-przygodowej dla dzieci. Nowa Szkoła 1975 nr 7/8 s. 37—41.
- Frycie S.: Powojenna proza dla dzieci i młodzieży (1945—1970) — tendencje rozwojowe. Zeszyty Naukowe. Inst. Kształcenia Nauczycieli. Filologia Polska. T. 1: 1975 2, 1 s. 66—90.
- Frycie S.: Wychowanie i literatura. Tyg. Kulturalny 1971 nr 47 s. 8.
- Frycie S.: Współczesna twórczość sceniczna dla dzieci i młodzieży. Polonistyka 1977 nr 6 s. 409—419.
- Galczyńska K.: Bij się z myślami. Co czytają dzieci? Tryb. Ludu 1976 nr 90 s. 6.
- Galczyńska K.: Dla dzieci a więc ważne. Tryb. Ludu 1976 nr 264 s. 8.
- Galczyńska K.: Twórczość dla najmłodszych. Nowe Drogi 1975 nr 7 s. 102—105.
- Gass A.: Dzieci i książka. Przyjaciół Dziecka 1974 nr 5 s. 6—7.
- Grabowski S.: Poeci dzieciom. Nowe Książki 1977 nr 17 s. 39—40.
- Grzegorska G.: Zamknęła olśnione oczy. Literatura 1975 nr 18 s. 14.
- Hadaczek B.: Wychowanie przez literaturę w Polsce międzywojennej. Związek literatury dla dzieci i młodzieży z pedagogiką. Poznań: PWN 1973, 123 s.
- Hartwig-Sosnowska J.: Drobne przeżycia, poważne problemy. Nowe Książki 1977 nr 12 s. 34—35.
- Hartwig-Sosnowska J.: Z dziećmi mówimy serio. Polityka 1978 nr 11 s. 9.
- Janicki W.: Dla dzieci czy dla dorosłych. Kierunki 1975 nr 23 s. 3.
- Jasińska A.: Dziecko w świetle literatury. Przyjaciół Dziecka 1975 nr 2 s. 15.
- Jasińska A.: Wśród opowiadań i powieści dla dzieci. Przyjaciół Dziecka 1975 nr 5 s. 14—15.
- Jasińska A.: Wychowawcze, poznawcze i kształcące walory baśni. Przyjaciół Dziecka 1975 nr 6 s. 61—62.
- Kaniowska-Lewańska I., Nikliborc A.: Literatura dla dzieci i młodzieży na kolokwium francusko-polskim w Paryżu. Polonistyka 1977 nr 2 s. 147—148.
- Kim jesteś Kopciuszku czyli o problemach współczesnej literatury dla dzieci i młodzieży. Warszawa. Nasza Księg. 1968, 347 s.
- Klima J.: Dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Przyjaciół Dziecka 1974 nr 12 s. 16.

- Kłosiewicz T.: Czym skorupka nasiąka. Nowe Książki 1975 nr 14 s. 1—4.
- Komorowski B.: Z badań nad wpływem literatury pięknej na postawy młodzieży szkół podstawowych. Studia Pedagogiczne. T. 25: 1973 s. 181—207.
- Kopczewska R.: 60-lecie „Piomyczka” i „Piomyka”. Polonistyka 1978 nr 2 s. 143—144.
- Krzemiński A.: Prawdziwe zamówienie. Łatwa, ciekawa, nowoczesna? Polityka 197 nr 41 s. 8.
- Kuliczowska K.: Dyskusje o literaturze dla dzieci i młodzieży. Polonistyka 1972 nr 2 s. 74—78.
- Kuliczowska K.: Literatura dla dzieci, jej miejsce w kulturze. Mies. Liter. 1971 nr 5 s. 24—33.
- Kuliczowska K.: W szklanej kuli. Szkice o literaturze dla dzieci i młodzieży. Warszawa: Nasza Księg. 1970, 306 s.
- Kuliczowska K.: Wokół literatury dla dzieci. Rozm. przepr. A. Ziembicki. Nowe Książki 1977 nr 1 s. 4—8.
- Krzemińska W.: Idee i bohaterowie. Lektury młodego czytelnika. Zarys problemowy. Wrocław: Ossolineum 1969, 316 s.
- Krzemińska W.: Literatura piękna a zdrowie psychiczne. Warszawa: PZWL 1973, 159 s.
- Lebecka H.: Poczytaj mi mamo. Lektura dla najmłodszych. Tryb. Ludu 1975 nr 119 s. 7.
- Maruszewski J.: Niektóre zagadnienia literatury dla starszych dzieci i dorastającej młodzieży. Kwart. Pedagog. 1971 nr 2 s. 77—91.
- Maruszewski J.: W kręgu spraw literatury dziecięcej i starszodziecięcej. Życie Liter. 1972 nr 6 s. 7.
- Marcisz J.: Literatura dla dzieci. Pryzmaty 1970 nr 3 s. 1—2.
- Mikułski Z.: W przedszkolu lektur. Kamena 1978 nr 8 s. 6.
- Minkowski A.: Satysfakcja i nutka gorzkości. Literatura dla młodzieży Tryb. Ludu 1977 nr 265 s. 6.
- Na tropach nowoczesnej literatury dla dzieci. Oprac. I. Siońska. Nowa Szkoła 1970 nr 1 s. 42—44.
- Nawrocki W.: Literatura dla dzieci i młodzieży. Tryb. Ludu 1972 nr 172 s. 5.
- Niech się śmieją, niech płaczą. Wyp. H. Ożógowska i in. Oprac. K. Koźniewski. Polityka 1977 nr 1 s. 1, 8—9.
- Nowicki E.: Literatura dla dzieci i młodzieży: problem — rekonesans. Tyg. Powszech. 1977 nr 9 s. 7, nr 10 s. 6.
- Ostromecki B.: Poezja i najmłodszy czytelnik. Poezja 1972 nr 3 s. 71—75.
- Papuzińska J.: Poezja dla dzieci jako droga do poezji „dorosłej” Życie Szkoły 1978 nr 2 s. 26—30.
- Papuzińska J.: Trzy marzenia. Życie Szkoły 1977 nr 3 s. 53—54.
- Papuzińska J.: Wychowawcza rola prasy dziecięcej. Warszawa: PWN 1972, 250 s.
- Poezja i dziecko. Materiały sesji literacko-naukowej, Poznań styczeń 1973. Poznań: 1973, 219 s.
- Pół wieku przyjaźni z dzieckiem i szkołą. 1921—1971. W-wa: Nasza Księg. 1972, 267 s.

- Ratyńska H.: Literatura dziecięca. Wych. w Przedszkolu 1976 nr 7/8 s. 400–402.
- Ratyńska H.: Literatura dziecięca w pracy przedszkola. W-wa: PZWS 1973, 199 s.
- Skrobiszewska H.: Gdzie szukać informacji? — Wspólne troski. Literatura i wychowanie. Nowa Szkoła 1976 nr 2 s. 32–33, nr 3 s. 27–29.
- Skrobiszewska H.: Książki naszych dzieci. O literaturze dla dzieci i młodzieży. Warszawa: Wiedza Powszechna, 1971, 693 s.
- Skrobiszewska H.: Książki dla dzieci — problem nr 1. Książki dla Ciebie 1972 nr 6 s. 2–4.
- Skrobiszewska H.: Literatura i wychowanie. Bilans roku 1975. Nowa Szkoła 1976 nr 1 s. 31–32.
- Skrobiszewska H.: Literatura i wychowanie. O literaturze dla starszych dzieci i młodzieży. Warszawa: LSW 1973, 362 s.
- Skrobiszewska H.: Poszukiwania w prozie współczesnej dla dzieci i młodzieży. Nurt 1971 nr 6 s. 9–13.
- Skrobiszewska H.: Powieści historyczne dla starszych dzieci. Polonistyka 1971 nr 6 s. 58–61.
- Studia z historii literatury dla dzieci i młodzieży. Warszawa: Nasza Księg. 1971, 214 s.
- Szymkowska J.: Wzory osobowe bohatera biografii literackiej dla młodego czytelnika w 30-lecie Polski Ludowej. Kult. i Społecz. 1975 nr 2–3 s. 235–240.
- Twargowski J.: ...na przykład literatura artystyczno-naukowa. Kierunki 1975 nr 18 s. 6.
- Włeczerska J.: W okolicy Stumilowego Lasu. Czas 1976 nr 52 s. 23.
- Wierzbicki P.: Jeszcze o literaturze dla dzieci. Literatura 1977 nr 4 s. 16.
- Wokół literatury dla dzieci — dyskusje i projekty. Przegl. Humanist. 1970 nr 6 s. 190–195.
- Wyszomirska T.: Lektury pouczające. Rozm. przepr. A. Zgorzelska. Polityka 1975 nr 28 s. 9.
- Zieliński J.: Gdy dzieci na chwilę uzyskają głos. Literatura 1974 nr 24 s. 13.
- Zukrowski W.: Dziecko i jego książki. Rozm. przepr. A. Luboradzka. WTK 1976 nr 6 s. 12.
- Zurakowski B.: Jak badać literaturę dla dzieci. Opole 1977 nr 10 s. 15.
- Zurakowski B.: Obrazy, symbole, emocje: „literatura dla dzieci” a „literatura dziecięca”. Opole 1972 nr 6 s. 25.
- Zurakowski B.: Poezja uśmiechu. Opole 1977 nr 6 s. 14–15.
- Zurakowski B.: Szkoła gustu najmłodszych. Opole 1975 nr 8 s. 14–15, 30.

Teatr

- Deszczyński K.: Śmierć teatru? Fakty 76 1976 nr 31 s. 7.
- Doboszowa H.: Smutek Jacka i Agatki. Nadodrze 1971 nr 15 s. 7.
- Domańska W.: Arlekin i motyle (Teatr lat siedemdziesiątych). Kultura 1977 nr 50 s. 12.

- Domańska W.: Dramaturgia teatru lalek. Teatr 1974 nr 11 s. 7-9.
- Donskova L., Martjanow W.: Lalki bawią dzieci i dorosłych. Czas 1975 nr 16 s. 23.
- Frankowska B.: Złe się bawicie (Festiwale teatrów dla dzieci). Teatr 1977 nr 17 s. 4-6.
- Jurkowski H.: Dziecko—folklor—teatr poetycki. Biennale Sztuki dla Dziecka. Poznań: 1975, 23 s., powiel.
- Jurkowski H.: Czy jest dramaturgia dla dzieci? Trybuna Ludu 1976 nr 96 s. 6.
- Jurkowski H.: Czy mamy teatr dla dzieci i młodzieży? Scena 1971 nr 4 s. 2-5.
- Jurkowski H.: Dzieje teatru lalek. Od romantyzmu do wielkiej reformy teatru. Warszawa: PIW 1976, 304 s.
- Jurkowski H.: Kilka refleksji o polskim teatrze lalek. Teatr 1974 nr 11 s. 6-7.
- Jurkowski H.: Szkoła wrażliwości. Czego oczekujemy od teatru lalek? Trybuna Ludu 1976 nr 48 s. 6.
- Jurkowski H.: Teatr dla dzieci — co to jest? Teatr 1976 nr 22 s. 11-13.
- Jurkowski H.: Teatr lalek. Scena 1974 nr 7/8 s. 60-64.
- Jurkowski H.: Teatr lalek — teatr i współczesność. Magazyn Kulturalny 1976 nr 2 s. 1-4.
- Jurkowski H.: W obronie odrębności gatunkowej teatru lalek. Teatr 1977 nr 15 s. 20-22.
- Konfrontacje 1968. Materiały z konferencji poświęconej sprawom teatru lalek i dramaturgii lalkowej. Red. A. Górny. Poznań: (Powiel. „Pospress”) 1970, 102 s.
- Krzyżagórski K.: Co robić? (Teatry lalkowe). Scena 1972 nr 4 s. 8-11.
- Podwysocka J.: Zostawmy lalki dzieciom. Spojrzenia 1971 nr 1 s. 28-29.
- Puget J.: Tak wiele sztuk. Teatr Lalek 1970 nr 2 s. 13-22.
- Ratajczak J.: Lalki i literatura. Lalki i ludzie. Teatr Lalek 1968 z. 3/4 s. 14-17, z 1/2 s. 10-13.
- Werwicki M.: Teatr lalkowy w oczach dzieci i młodzieży. Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze 1973 nr 1 s. 24-27.
- Węgrowska T.: Przedszkolak w teatrze, czyli refleksje pofestiwalowe. Scena 1975 nr 10 s. 34-38.
- Zeromeki R.: Chwila zadumy nad teatrem dla dzieci. Dialog 1978 nr 4 s. 145-147.

Programy telewizyjne i radiowe

- Aleksandrowicz P.: Papka dla trzech milionów. (Telewizja Młodych). Tygodnik Kulturalny 1977 nr 23 s. 14.
- Borski L.: Dla dzieci i młodzieży. (Programy telewizyjne). Argumenty 1976 nr 9 s. 16.
- Cieślakowski J.: Bajka na dobranoc (Filmy dla dzieci w telewizji). Tygodnik Kulturalny 1975 nr 46 s. 10.
- Daniel J.: Młodość i agresja. (Program dla dzieci w telewizji). Profile 1974 nr 12 s. 29.

- Frankowska B.: Melpomena dla najmłodszych. (Telewizyjny teatr dla dzieci). Tygodnik Kulturalny 1974 nr 21 s. 10.
- Grzelak W.: Osobliwości polskiej szkoły. (Telewizyjny film fabularny dla dzieci). Kamera 1972 nr 3 s. 6-9.
- Jakubski J.: Bolek i Lolek i inni. (Programy dla dzieci i młodzieży w TV). Tygodnik Kulturalny 1975 nr 7 s. 10.
- Krupińska-Matusewicz Elżbieta: Bohater — zbyt pozytywny. (Audycje telewizyjne dla dzieci i młodzieży). Fakty 75 1975 nr 30 s. 1, 4-5.
- KTT:... Można także inaczej. (Programy telewizyjne dla dzieci). Kuchnia polska. Kultura 1973 nr 46 s. 12.
- Kubin J.: Radio i wychowanie. Warszawa: „Nasza Księgarnia” 1964, 182 s.
- Sienkiewicz B.: Dokąd płynie „Latający Holender”. (Telewizyjny program dla młodzieży). Wychowanie 1973 nr 10 s. 38-40.
- Sosnowska J.: Lalki na małym ekranie. (Telewizyjny Festiwal widowisk lalkowych). Życie Literackie 1978 nr 12 s. 11.
- Świecki A.: Dziecko i telewizja. (Program dla dzieci). W czasie przerwy. Życie Warszawy 1974 nr 218 s. 3.
- Witalewska H.: Poezja na falach eteru. (Festiwal słuchowisk dla dzieci i młodzieży). Głos Nauczycielski 1976 nr 45 s. 12.
- Wojtyzko M.: Krasnoludki w telewizji. O twórczości dla dzieci z... Życie Warszawy 1978 nr 57 s. 6.
- Zielińska M.: Miłość z wzajemnością. (Telewizyjny program dla dzieci) Kultura i Ty 1975 nr 6 s. 9-11.

Film

- Bauman J.: Odbiór treści wychowawczych filmu animowanego przez dzieci w wieku 7-11 lat. Na podstawie badań przeprowadzonych przez Ośrodek Badawczy Centrali Rozpowszechniania Filmów Oświatowych w roku szkolnym 1958/59. Warszawa powiel. „Tekst” 1960, 108 s.
- Berestowski W.: O filmie dla najmłodszych mówi... Życie Warszawy 1970 nr 196 s. 5.
- Bielous U.: Ala idzie do kina. (Filmy dla dzieci). Życie Literackie 1974 nr 16 s. 12.
- Bielous U.: Filmowy pantofelek czyli o filmie dla młodzieży. Nowy Wyrz 1977 nr 6 s. 122-125.
- Bielous U.: Kino młodych. Nowy Wyrz 1977 nr 5 s. 101-107.
- Binder E.: Bolek i Lolek zapraszają. (Filmy rysunkowe dla dzieci). WTK 1977 nr 23 s. 8.
- Drozdowski B.: Bolek i Lolek wyruszają w świat. (Filmy animowane). Kultura 1971 nr 52 s. 6.
- Ekran dla najmłodszych. (Filmy dla młodzieży). Trybuna Ludu 1973 nr 55 s. 6.
- Grzelak W.: Czarna krowa w kropki bordo... (Dziecięcy film animowany) Kamera 1972 nr 1 s. 3-5.
- Grzelecki S.: Bez kaczora Donalda? (Filmy dla dzieci). Życie Warszawy 1976 nr 184 s. 3.

- Kobiewska-Wróblewska J.: Dzieci i film. Wychowanie 1959 nr 8/9 s. 32-36.
- Kobiewska-Wróblewska J.: Film i dzieci. Warszawa: Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe 1961, 151 s.
- Kołodźński A.: Bez ograniczeń wieku. (Film dla dzieci i młodzieży). Film 1975 nr 31 s. 9, 16-17.
- Krasowicki W.: Duży ekran i mały widz. WTK 1974 nr 41 s. 12.
- Kulik A.: Dziecko i film. Wiedza i Życie 1961 nr 5 s. 32-36.
- Kulik A.: Upodobania filmowe dzieci. Warszawa: Wydawn. Uniwer. Warszaw. 1966, 238 s.
- Lubart-Krzysicki J.: Bolek i Lolek i Reksio bohaterowie animowanych seriali. Przekrój 1974 nr 1550/1551 s. 30.
- Mitta A.: O filmie dla dzieci mówi. Film 1973 nr 23 s. 18-19.
- Morawski S.: Kultura filmowa młodzieży. Warszawa: COK 1977, 179 s.
- Mruklik B.: Młodzi bohaterowie i ich świat. (Problemy młodzieży w filmach). Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze 1970 nr 7 s. 45-48.
- Nasfeter J.: O filmach których nie ma. (Fimy fabularne dla dzieci). Trybuna Ludu 1977 nr 105 s. 6.
- Skwara J.: Coś dla milusińskich. (Filmy dla dzieci). Barwy 1972 nr 12 s. 7.
- Słojewski J. Z.: Dzieci i koniki. Niedzielne kino dla dzieci. Palcem po ekranie. Perspektywy 1975 nr 50-51 s. 27.
- Werwicki M.: Tak jak dla dorosłych tylko lepiej. (Filmy dla dzieci). Kino 1973 nr 5 s. 20-24.
- Witalewska H.: Awantura o Basię... (Filmy dla dzieci). Głos Nauczycielski 1976 nr 25 s. 17.
- Zaczynski W.: Bawi, cieszy, uczy. (Filmy dla dzieci). Film 1975 nr 22 s. 3-5.

Sztuki plastyczne

- Claverdon D.: Angielskie książki dla dzieci. Projekt 1971 z. 3 s. 30-36.
- Foltys M., Foltys A.: Sztuka plastyczna w wychowaniu przedszkolnym. W-wa: PZWS 1968, 97 s.
- Golaszewski T.: Dziecko w muzeum. Funkeje muzeum w wychowaniu estetycznym dziecka. W-wa: Nasza Księg. 1967, 95 s.
- Gorliszowski W.: Książka źródłem doznań estetycznych u młodzieży. Chowanna R. 15:1971 z. 4 s. 423-434.
- Grzybowiecka A.: W kolorach tęczy. Świat Młodych 1973 nr 28 s. 1, 7.
- Guze J.: Ilustracja dla dzieci. Świat R. 11:1961 nr 6 s. 15.
- Łopatkowa M.: Piękno w życiu dziecka. W-wa: PZWS 1970, 256 s.
- Mazur H.: Jak dzieci przedszkolne odbierają sztukę abstrakcyjną. Wychow. w Przedszkolu 1973 nr 10 s. 535-541.
- Robiński T.: Percepcja malarstwa przez dzieci siedmioletnie. Życie Szkoły 1973 nr 4 s. 25-31.
- Słońska I.: Psychologiczne problemy ilustracji dla dzieci. W-wa: PWN 1977, 256 s.
- Słońska I.: Psychologiczne problemy ilustracji w książkach dla dzieci. Nowa Szkoła 1964 nr 4 s. 17-19.

- Szańkowska E.: Grafika w książkach dla dzieci. Nowe Książki 1969 nr 9 s. 609—610.
- Sztuka dla najmłodszych. Teoria—recepca—oddziaływanie. Red. M. Tyszkowska. W-wa: PWN 1977, 352 s.
- Sztuka i dziecko. Materiały I Biennale sztuki dla dziecka. Poznań 9 V — 13 V 1973. Poznań 1974, 300 s.
- Szuman S.: Ilustracje w książkach dla dzieci i młodzieży. Zagadnienia estetyczne i wychowawcze. Kraków: Wiedza—Kultura—Zawód 1951, 129 s.
- Witz I.: O ilustracji i ilustracjach dla dzieci. W: Mały słownik literatury dla dzieci i młodzieży. W-wa: Wiedza Powszechna. 1964 s. 367—378.
- Wojnar J.: Sztuka jako całościowy instrument wychowawczy. Naucz. i Wychow. 1967 nr 6 s. 90—100.
- Wychowanie przez sztukę. Analiza, propozycje oraz wnioski z eksperymentalnej współpracy Muzeum Narodowego w Warszawie i Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Warszawy w Podkowie Leśnej. Red. J. Dzikiewicz. W-wa: Muzeum Narod. 1971, 54 s.
- Wychowanie przez sztukę. Wybór, wstęp i red. I. Wojnar. W-wa: PZWS 1965, 380 s.

Pieczęci Piastów śląskich



*Pieczęć Henryka II Pobożnego, księcia wrocławskiego (1238—1241).
Napis w otoku: sigill Henrici filli ducis Zlesie.*

Seniorzy i czytelnictwo

W BIBLIOTEKARSTWIE WIELU KRAJÓW CORAZ WIĘKSZĄ wagę przywiązuje się do obsługi bibliotecznej ludzi chorych, starych, ociemniałych, dzieci niedorozwiniętych lub opóźnionych w rozwoju. Tym sprawom, między innymi, były poświęcone niektóre referaty na ostatnich wrześniowych obradach IFLA w Czechosłowacji.

Książka, dobra, wartościowa książka ma w sobie te wartości —, które mogą osłabić poczucie wyobcowania i osamotnienia, które pozwalają człowiekowi rozwijać się duchowo nawet w trudnych warunkach, a rozwój psychiczny do późnych dni życia świadczy o jego zdrowiu psychicznym. Te wartości zawarte w literaturze nie pozwalają zejść dziś książce na boczny tor i wróżą jej długowieczność i przetrwanie. W ustawie o bibliotekach i zarządzeniu wykonawczym, dotyczącym bibliotek szpitalnych jest również mowa o organizowaniu bibliotek w domach pomocy społecznej, domach starców, dziś tak ładnie już nazywanych domami pogodnej jesieni. Mamy już takie wzorcowe domy w Łodzi, Skierniewicach, ostatnio otworzono również w Krakowie. Należy już dziś zastanowić się, jeśli mamy tam organizować biblioteki, czy będą to filie biblioteczne odpowiadające zwykłym bibliotekom publicznym, czy należy pomyśleć o nowym modelu takiej biblioteki odpowiadającej użytkownikowi, który z niej będzie korzystał. Jak ma wyglądać biblioteka dla chorych już z grubsza wiemy, choć są jeszcze dyskusje i spory. Jak się zabrać do organizacji czytelnictwa ludzi starszych nie wiemy i będziemy na pewno z początku błędzić, ale zacząć ekspe-

rymentować już czas najwyższy. Kluby seniorów powstają jak grzyby po deszczu i dość dużo bibliotek współpracuje z nimi ofiarując im nawet locum, a część z nich zwraca się o pomoc do bibliotek prosząc o prelekcje i książki. Z krótkiej, bo niecały rok trwającej współpracy naszej Wypożyczalni Centralnej z klubem OSM „Centrum”, gdzie prowadzimy wspólnie z koleżanką T. Jakubczakową przeglądy książek, możemy tylko powiedzieć, że upodobania czytelnice ludzi w starszym wieku zmieniają się. Chcą książki refleksyjnej, książki dobrze napisanej, drukowanej większą czcionką, raczej faktograficznej i wspomnieniowej, niż fantastycznej i z tzw. „kluczem”. Zależy to oczywiście od poziomu intelektualnego bywalców, gdyż różne kluby skupiają różne społeczności i zawody.

Eksperymentalną biblioteką dla ludzi starych w Domu Żółtej Jesieni w Krakowie podjęła się prowadzić koleżanka Danuta Gostyńska znana bibliotekarzom z licznych artykułów na temat biblioterapii klinicznej i społecznej. Biblioteka ma dość duży oddzielny pokój na parterze domu przy ul. Facimiech 16. Zgromadzono w niej niezbyt duży księgozbiór, około 1500 vol., jednak bardzo starannie dobrany, choć według Pani Danusi nie znalazły się tam wszystkie książki, które Ona by sobie życzyła. Nie było z czego wybrać. Placówka ta jest punktem bibliotecznym Biblioteki Dzielnicowej. Wolny dostęp do półek zachęca do korzystania, ale układ księgozbioru jest inny niż normalnie. To znaczy są działy, ale nie od 0 do 9, tylko działy odpowiadające zainteresowaniom mieszkańców Domu. Zwraca uwagę dobre objaśnienie księgozbioru.

Literaturę piękną podzielono na następujące poddziały: beletrystyka powojenna, powieści fantastyczne, powieści przygodowe, powieści relaksowe, powieści detektywistyczne, powieści z czasów wojny i okupacji, opowiadania o zwierzętach, poezja.

Duży dział to: biografie, krakoviana, varsoviana, varia.

Literatura popularnonaukowa dość bogato reprezentowana, ale wyeksponowano m. in.: psychologię, socjologię rodziny, dom, żywienie, gospodarstwo.

Rozbudowano i, chyba bardzo słusznie, medycynę. Jest ułożona z takimi rozdzielaczami: o zdrowiu ogólnie, geriatryka, choroby serca, reumatyzm, cukrzyca, nadciśnienie — bezsenność, choroby dróg oddechowych, higiena. Oczywiście są to wszystkie książki popularnonaukowe, z dziedziny profilaktyki i higieny życia codziennego, a nie podręczniki medyczne. Książki są wypożyczane na miejscu i roznoszone do pokoi. Czytelników starych gnębią trzy rzeczy: nerwice, depresje, lęki. I to trzeba głównie wziąć pod uwagę przy doborze księgozbioru i obsłudze czytelnika, aby w miarę możliwości złagodzić i wyciszyć te cierpienia — mówi Pani Gostyńska

W bibliotece tej wprowadzono specjalne dużego formatu karty czytelnika zbliżone do kart analitycznych, na których notuje się uwagi czytelników o przeczytanej lekturze, aby tą drogą zdobyć materiał informacyjny do dalszej rozbudowy księgozbioru.

WZÓR KARTY

Nr		Nazwisko i imię			
Zn. stat.		Data urodz.		zawód	
		Adres (piętro, nr. mieszk.)			
N. książki	Autor	Tytuł	Data		Uwagi — 5° ocena książki przez czyteln.
			zwrotu	wypoż.	

Nie należy pisać w rubryce zawód — rencista. To nic nie mówi. Przecież ci ludzie nie są anonimowi, mają swój zawód wyuczony i on daje wskazówkę, jak do człowieka podejść, co on reprezentuje, co może go interesować. Wrywkowo wynotowałam kilka uwag o książkach dość poczytnych w wypożyczalniach dla dorosłych, które są ciekawe i rzucają pewne światło na zainteresowania mieszkańców Domu. Należy zaznaczyć, że ludzie, którzy je pisali mają co najmniej średnie wykształcenie. Żukrowski W.: Plaża nad Styksem. — Mało interesująca. Wańkiewicz M.: Tędy i owędy. — Nudnawa. Nałkowska Z.: Romans Teresy Hennert. — Średnia. Monserat: Okrutne morze. — Doskonała. Morcinek G.: Dziewczyna z Champs Elyse. — Nie podobała się Lagerlöf: Gesta Berling. — Nie interesująca. Dziwna książka. Chaplin: Moja autobiografia. — Fascynująca. Majewski: Wojna, ludzie i medycyna. — Znakomita.

Dużym powodzeniem cieszą się baśnie. Należy dodać, że czytelnikami są ludzie przeważnie w 70 i 80 roku życia.

Jakieś światło rzucała by jeszcze uwaga w karcie czytelnika czy autor czytany był już kiedyś, czy po raz pierwszy. Ponieważ w domu takim panują dobrosąsiedzkie zwyczaje i odwiedziny, wprowadzono obok karty książki dodatkowo tekturowe zakładki z tytułem, która zostaje na półce jeśli książka jest wypożyczona. Zakładka ta informuje od razu niecierpliwego czytelnika u kogo się książka znajduje. W niektórych wypadkach zainteresowani wymieniają je między sobą już bezpośrednio.

Biblioteka otwarta jest niedawno. Ciągłe trzeba w niej coś zmieniać i ulepszać. Myślę, że po jakimś czasie sama Pani Danuta Gościńska podzieli się na łamach prasy fachowej swoimi doświadczeniami z zakresu biblioterapii społecznej, jaką w tym Domu stosuje. Myślę, że wolny dostęp do półek może być w przypadku takich bibliotek bardzo elastycznie traktowany. Biblioteki te powinny być jeszcze dodatkowo zaopatrzone w dobry zestaw czasopism. Sprawą najważniejszą i najistotniejszą jest organizacja bibliotek dla seniorów. Dopiero posiadając je będziemy mogli wypracować pewien model, który może trochę odbiegać od modelu przeciętnej biblioteki publicznej, ale przecież nie tworzymy schematów, tylko naginamy się do życia i do tego, co ono dyktuje.

Pieczeći Piastów śląskich



*Pieczęć Henryka III, księcia wrocławskiego (1241—1266).
Napis w otoku: Dei gracia dux Zlesie.*

Zbiory specjalne w służbie współczesnej biblioteki

ZAGADNIENIE ZBIORÓW SPECJALNYCH ZARÓWNO W BIBLIOTECARSTWIE ŚWIATOWYM JAK I POLSKIM NIE JEST JUŻ DZISIAJ „obszarem spraw nieznanych i nowych”.

Każda bowiem większa czy mniejsza biblioteka, obojętnie do jakiej sieci należąca ma ambicję, ażeby zgodnie z celami, jakie sobie wytycza — gromadzić i posiadać różnego rodzaju zbiory specjalne.

Zadanie to w bibliotekarstwie polskim normują, ułatwiając tym samym ich gromadzenie, akty prawne do których między innymi zalicza się:

1. Ustawę o bibliotekach z 9 kwietnia 1968 r. (Dziennik Ustaw z 1968 r. Nr 12 poz. 63) oraz Zarządzenie Nr 26 Min. Kultury i Sztuki z 28 maja 1973 r. w sprawie postępowania ze zbiorami audiowizualnymi w bibliotekach publicznych (Dziennik Urzędowy Min. Kultury i Sztuki Nr 37 z marca 1973 r.) Artykuł 4 poz. 1 wymienionej ustawy brzmi: „Do zadań biblioteki w szczególności należy:
 - 1) gromadzenie, przechowywanie i konserwacja materiałów bibliotecznych jak: książki, czasopisma i inne druki, rękopisy, ryciny, nuty, mapy, filmy, mikrofilmy, płyty oraz wszelkie inne zapisy obrazu i dźwięku,
 - 2) opracowywanie zgromadzonych materiałów bibliotecznych,
 - 3) udostępnianie materiałów bibliotecznych, udzielanie pomocy fachowej w ich wykorzystaniu oraz informowanie o zawartości zbiorów.

Ponadto podkreśla się w Ustawie, że biblioteka organizuje i prowadzi w oparciu o zbiory biblioteczne prace naukowe, dydaktyczne, oświatowe i dokumentacyjne dostosowane do potrzeb obsługiwanych użytkowników.

Oprócz zasygnalizowanych aktów prawnych istnieje jeszcze obszerna literatura fachowa omawiająca zagadnienie zbiorów specjalnych oraz rozpatrująca ich znaczenie i przydatność z różnych punk-

tów widzenia dla różnych celów i potrzeb, o których wspomnę w dalszej części artykułu.

Jak wiadomo jedną z uderzających tendencji w rozwoju współczesnych bibliotek jest stałe rozszerzanie się przedmiotu ich zainteresowań i obejmowanie nimi coraz to nowych dziedzin życia.

Zmiany te szczególnie wyraźnie zaznaczają się na terenie zbiorów specjalnych, które stanowią ważny warsztat pracy badawczej, a których zakres i pojęcie ulegają stałemu przekształcaniu.

Zatem zagadnienie zbiorów specjalnych można rozumieć dwójako:
a) w węższym znaczeniu — jako warsztat pracy naukowej bibliotekarza, czy przedstawiciela określonej dyscypliny naukowej (historii, historii literatury itp.),

b) w szerszym — jako warsztat pracy naukowej w ogóle i wówczas zagadnienie to rozpatrujemy z punktu widzenia użytkownika zbiorów specjalnych, jego zainteresowań dotyczących systemu organizacji nauki, oraz zadań informacyjnych, jakie spełniać winny jednostki zbiorów specjalnych w stosunku do potrzeb nauki.

Istnieje kilka definicji tychże zbiorów i jak wszystkie definicje nie ujmą bez reszty i w całości zjawiska, niemniej naświetlają je — każda z nieco innego punktu widzenia.

Najważniejsze jest jednak to, ażebyśmy potrafili uświadomić sobie fakt ich ewolucji i rozwoju.

W tradycyjnym bowiem ujęciu zbiory specjalne reprezentowane były przez: rękopisy, inkunabuły, stare druki, zbiory ikonograficzne, zbiory kartograficzne, nuty oraz zbiory muzyczne.

W dobie dzisiejszej można zauważyć rozwój gromadzonych przez biblioteki rodzajów dokumentów bibliotecznych. W związku z postępem technik reprograficznych, olbrzymim zróżnicowaniem piśmiennictwa, stałe wzrastającą liczbę publikacji, oraz rozwojem badań naukowych w zakresie tematyki nie tylko teoretycznej ale i praktycznej — uległy przemianom formy przekazów myśli ludzkiej.

Zbiory specjalne w bibliotece musiały zatem wzbogacić się o nowe typy gromadzonych dokumentów, którymi są tzw. materiały audiowizualne tj. mikrofilmy, mikroarty, mikrofiszki, fotokopie, kserokopie, fotografie, płyty gramofonowe, taśmy magnetofonowe, przeźrocza, filmy.

Jest jeszcze jeden rodzaj dokumentów, w których nie tylko cechy formalne, lecz pewne elementy treściowe wpływające na wyodrebnienie tych zbiorów — są to: dokumenty życia społecznego tzw. DZS-y czyli materiały biblioteczne o charakterze informacyjnym, normatywnym, propagandowym i reklamowym (druki ulotne, normy, patenty itp.).

Jak widzimy zatem zakres gromadzenia zbiorów w bibliotece współczesnej uległ radykalnemu rozszerzeniu, a technika opracowania wielu typów wydawnictw i ich udostępniania nie została jeszcze w pełni rozwiązana.

Wydane bowiem instrukcje są wielce niedoskonałe, jest w nich szereg niedopowiedzeń dotyczących opracowywania danej grupy zbiorów specjalnych.

Rozwiązano sprawę opracowania rękopisów poprzez „Wytyczne opracowanie rękopisów w bibliotekach polskich” — ale np. dla zbiorów sztuki i audiowizualnych — przepisy są niewystarczające, nie mówiąc już o starych drukach.

Nic więc dziwnego, że problem opracowania instrukcji katalogo-

wania starych druków, dającej jakieś autorytatywne rozwiązanie, opatrzonej odpowiednią liczbą różnorodnych przykładów i wzorów — powinien być problemem do rozwiązania numer jeden — a nie pozostawać ciągle w sferze dyskusji i zamierzeń czynników kompetentnych.

Wiemy dobrze, że w opracowaniu właśnie starych druków w wielu bibliotekach panuje duża dowolność, zwłaszcza w opisywaniu np. tytułów dawnych publikacji, gdzie jedne biblioteki stosują daleko idące skróty i pisownię nowoczesną, inne natomiast zachowują oryginalną formę zapisu karty tytułowej. Dlatego, wydaje mi się że podręcznik poruszający zagadnienie całkowitego opracowania starych druków, byłby dla początkujących pracowników działów starych druków zbiorem niezbędnych wiadomości, a dla zaawansowanych — wielką pomocą.

Nie ma też dołąd obowiązujących przepisów katalogowania zbiorów inkongraficznych, stąd też w wielu bibliotekach opisy są bardzo różne.

Sprawę tę poruszam jedynie na marginesie i proszę o potraktowanie jej jako głosu w dyskusji i jednego z wielu wniosków zmierzających do usprawnienia pracy działów zbiorów specjalnych.

W dobie obecnej obserwujemy wyraźny renesans starych druków i rosące nimi stale zainteresowanie. Przyczyniły się do tego w znacznej mierze potrzeby i warunki, w jakich kształtuje się nowoczesna nauka i społeczeństwo. Wobec ogromnych strat jakie podczas ostatniej wojny poniosły archiwa polskie — stare druki stały się nie raz jednymi materiałami do badań historycznych, gospodarczych, stosunków społecznych i politycznych oraz wszelkich przejawów kultury i folkloru minionych epok.

Stare druki są wreszcie niezastąpionym materiałem w pracach biblioznawczych dotyczących książki w okresie od XVI do XVIII wieku. Tego typu zadań oczekuje się zresztą ciągle od historyków i badaczy kultury, a materiału badawczego jest sporo zarówno w bibliotekach naukowych, wyższych uczelni, publicznych czy też wielu muzeach i archiwach państwowych nie tylko w kraju, ale również na Opolszczyźnie.

Przypomnę choćby o cennym księgozbiorze starych druków Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu, która zgromadziła dzieła ze wszystkich dziedzin wiedzy i w wielu językach, od początku pieczęlowicie gromadząc też wydawnictwa dotyczące Śląska i jego udziału w rozwoju kultury i gospodarki narodowej.

Wspomnę też, że ten pokaźny już, bo liczący na koniec 1978 roku 2.524 woluminy księgozbiór starych druków znalazł należne mu miejsce w salach odbudowanego zamku w Rogowie Opolskim. Zainteresowanych zbiorami starych druków WBP w Opolu odsyłam do artykułu mgr Krystyny Głab zamieszczonego w nr. 3/4 „Pomagamy sobie w pracy” z 1976 r. oraz „Katalogu Starych Druków WBP” Cz. 1 wydanego w r. 1976 a opracowanego przez mgr Jadwigę Borzęcką-Sobieraj.

Stare druki w Opolu gromadzi również Biblioteka Główna Wyższej Szkoły Pedagogicznej, której księgozbiór nie jest zbyt pokaźny, bo liczący zaledwie 626 woluminów i nie stanowiący jednolitej całości ani pod względem treści ani proveniencji.

Narastał on bowiem w przeważającej większości z darów osób prywatnych oraz drogą zakupów antykwarycznych głównie dla po-

trzeb Katedry Literatury Polskiej oraz dla celów szkoleniowych i wystawienniczych. Reprezentowane są w nim jednakże wszystkie ważniejsze ośrodki drukarskie i oficyny zarówno XVI, XVII, jak i XVIII wieku.

Przy okazji pragnę poinformować, że o książce dawnej w zbiorach Biblioteki Głównej WSP przygotowywana jest obecnie obszerniejsza praca przeznaczona głównie dla potrzeb studentów.

Nie od rzeczy będzie chyba wspomnieć, że na Opolszczyźnie gromadzenie starych druków wycinkowo zajmuje się ponadto Wojewódzka Biblioteka Pedagogiczna, biblioteki Muzeów w Brzegu, Nysie, Raciborzu i Opolu oraz Wojewódzkie Archiwum Państwowe, a centralny katalog tychże zbiorów posiada Wojewódzka Biblioteka Publiczna.

Podobnie rzecz się ma z rękopisami w bibliotekach, w których spełniają one winny szczególną rolę, jako że w oparciu o konkretny rękopis badacze wnieść mogą kiedyś nowe elementy do poznania przeszłości.

Rola zatem bibliotekarzy nie może polegać tylko na chronieniu rękopisu przed zniszczeniem, uszkodzeniem czy zaginięciem, ale winni oni wyczerpująco informować o zawartości zasobu rękopiśmienniczego, czyli spełniać ważną funkcję — nie zawaham się powiedzieć — naukową — polegającą na sporządzaniu możliwie najdokładniejszego opisu katalogowego, wraz z odpowiednim aparatem pomocniczym indeksów.

Jeśli chodzi o zbiory rękopiśmienne i to zarówno archiwalne jak i biblioteczne — najzasobniejsze posiada Wojewódzka Biblioteka Publiczna. Stan ich na koniec 1978 r. wynosił 410 wol. a ponieważ część z nich to rękopisy Śląska dotyczące, więc chętnie korzystają z nich pracownicy naukowcy, głównie Instytutu Śląskiego w Opolu.

Dla zainteresowanych tematem polecam artykuł Wandy Konopackiej zamieszczony w „Pomagamy sobie w pracy” z 1974 r. nr 3.

Wiele cennych rękopisów — zmikrofilmowanych i to zarówno archiwalnych (listy, korespondencja, zespoły akt i pism, metryki itp.) jak i bibliotecznych (rękopisy książkowe, kopiarze materiałów historycznych, utwory naukowe literackie, diariusze, pamiętniki, zespoły oryginalnych aktów, mów, silvae rerum itp.) znaleźć można w zbiorach specjalnych Biblioteki Głównej WSP w Opolu. Biblioteka ta posiada również kilka XIX-wiecznych rękopisów w języku polskim i rosyjskim treściowo związanych ze sprawami sądów grodzkich.

Zaznaczyć też trzeba, że materiały te są najczęściej wykorzystywane do prac naukowych przez pracowników naszej uczelni.

Mówiąc o zbiorach specjalnych trudno nie wspomnieć o ewolucji jaką przeszły zbiory ikonograficzne i graficzne. Początkowo gromadzone raczej ze względu na zamiłowania artystyczne, za czasem zaczęły odgrywać ważną rolę jako dokument historyczny.

Historycznie najwcześniejszy przedmiot gromadzenia bibliotecznego stanowiła grafika artystyczna, rysunki i ryciny oryginalne (drzeworyty, miedzioryty, litografia itp.) zliczane pod kątem sztuki i jej form.

Pewną odmianę w zbiorach graficznych stanowiły i nadal stanowią działy pięknej książki, ograniczające się do wydawnictw drukowanych wyróżniających się wysokim poziomem sztuki drukarskiej i walorami ilustracji.

Będąc przy zbiorach graficznych na zasadzie ciekawostki wspomnę, że w niektórych krajach kapitalistycznych jak np. USA, Belgii, Francji, Szwecji od szeregu lat istnieją tzw. artoteki (łac. ars = sztuka, grecc. Theke = pomieszczenie do przechowywania).

Są to przeważnie zbiory dzieł oryginalnych najczęściej współczesnych malarzy, grafików, rzeźbiarzy. W NRD np. stworzono takie zbiory w oparciu o reprodukcje, co bynajmniej nie wyklucza włączania dzieł oryginalnych, zwłaszcza twórców współczesnych.

Bibliotekarz pracujący w takiej artotece nie tylko musi znać zbiory którymi dysponuje, ale mieć ponadto podstawowe wiadomości z historii sztuki, musi umieć rzeczowo poinformować o poszczególnych obrazach. Chodzi tu bowiem o prawdziwy proces rozwijania potrzeb estetycznych. Przez poznawanie bowiem dzieł sztuki światowej dawnej i współczesnej rozwija się poczucie piękna, zdolność do refleksji i formułowania ocen, a przede wszystkim zainteresowanie sztuką w życiu codziennym.

Czyż to nie wspaniałe zadanie współczesnej biblioteki, która winna przygotować odbiorcę sztuki przeciętnego śmiertelnika błądzącego najczęściej po omacku w naszych muzeach?

W gąszczu spraw związanych ze zbiorami specjalnymi pozostaje do omówienia również audiowizualna działalność bibliotek.

Audiowizualna działalność bibliotek najwcześniej chronologicznie i najsilniej rozwinęła się w Stanach Zjednoczonych, a obecnie również w Europie, w tym także i w Polsce.

Materiały audiowizualne (dokumenty ogłędowo-słuchowe, mikrofilmy, filmy, płyty gramofonowe, taśmy magnetofonowe, przeźroczca, materiały ilustracyjne itp.) traktuje się już dzisiaj jako materiał biblioteczny, a biblioteki prowadzą szeroką działalność w zakresie ich upowszechnienia. Stanowią one bowiem uzupełnienie bibliotecznych zbiorów materiałów drukowanych, pomoc przy organizowaniu imprez bibliotecznych, a dla czytelników cenny materiał oświatowy.

Do określenia środków audiowizualnych stosuje się różne nazwy, z których nie wszystkie są adekwatne. Pochodzi to stąd, że środki te mogą być rozpatrywane w 3 aspektach:

- 1) z punktu widzenia sposobu przedstawienia rzeczywistości — są to środki obrazowo-dźwiękowe,
- 2) ze względu na sposób ich odbioru — to środki wzrokowo-słuchowe,
- 3) z punktu widzenia sposobu przedstawienia — są to środki techniczne.

Każdy rok wzbogaca ilość środków audiowizualnych i stwarza konieczność do gromadzenia ich w bibliotekach. Kultura staje się audiowizualna i konsekwencje tego rysują się coraz wyraźniej dla bibliotek i bibliotekarzy. Naszym zatem obowiązkiem jest opanować w swoim zakresie środki postępu technicznego i dopasować się do poziomu wiedzy, oraz mentalności już nie dawnych czytelników, lecz nowych użytkowników bibliotek.

W niektórych bibliotekach zagranicznych gromadzi się również malarstwo oryginalne i jego wierne, artystyczne reprodukcje w celu wypożyczania użytkownikom (np. Centralna Biblioteka Publiczna w Chicago) dla umożliwienia im kontaktu ze sztuką.

W naszych bibliotekach gromadzimy głównie wydawnictwa albumowe z malarstwa, grafiki, rzeźby i innych dziedzin, grafikę dawną i współczesną, luźne plansze ilustracji, ekslibrisy oraz różnego

rodzaju materiały wizualne mające jakąś wartość ikonograficzną — dokumentującą obraz rzeczywistości i jej zmian, niezależnie od techniki wykonania np. zbiory widokówek, kart pocztowych czy fotografii. Te ostatnie gromadziła również obok cennych zbiorów grafik XVI i XVII-wiecznych oraz współczesnych oryginalnych grafik artystów plastyków Oddziału ZAP — Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu.

Chcę podkreślić, że ciekawe zbiory graficzne zarówno biblioteki wojewódzkiej, jak i Biblioteki Głównej WSP (bo te znam najlepiej) najczęściej wykorzystywane są do celów dydaktycznych przeważnie w nauczaniu literatury czy historii oraz w celach upowszechnionych (wystawiennictwo).

Jednakże wykorzystanie ich wydaje mi się jest ciągle za małe, a przecież o ileż ciekawsze i bogatsze we wrażenia mogłyby być np. lekcje literatury polskiej i powszechnej, historii, wychowania plastycznego czy obywatelskiego.

Gromadzone w bibliotekach materiały audiowizualne pełnią szereg różnorodnych funkcji w zależności od typu i rodzaju placówek.

We współczesnej np.: dydaktyce mówi się coraz częściej o konieczności modernizacji metod i środków nauczania i wychowania. Nic ulega więc wątpliwości, że „dydaktyka przyszłości” to m.in. masowe korzystanie z technik audiowizualnych.

Dlatego więc warto przypomnieć, że w procesie dydaktycznym środki audiowizualne będą spełniać m.in. funkcję: motywacyjną — wywołującą i podtrzymującą zainteresowanie, poznawczo-informacyjną (uczący się odbierze więcej informacji przez obserwację niż przez recepcję słów), poznawczo-weryfikującą — dostarczającą konkretność do weryfikowania hipotez wysuwanych przez wykładawcę lub uczącego się, sterującą (instruktaż wizualny — podajemy tematy i problemy na ekranie do rozwiązania w toku zajęć) czy wychowawczą — polegającą na pobudzaniu uczących się do wnikliwej obserwacji i analizy.

Nieco inna rola i funkcja przypadnie środkom dydaktycznym — wizualnym, audytywnym, audiowizualnym — oraz środkom technicznym (projektory, ekrany, aparaty foniczne, magnetofon, adapter i płyty, radio, magnetowid, odbiornik telewizyjny) gromadzonych w bibliotekach wyższych uczelni, szkolnych, pedagogicznych, nieco inna natomiast bibliotekom publicznym i zakładowym.

Dlatego wzajemną informację, współpracę i koordynację w gromadzeniu tychże materiałów na użytek tak czytelnika zbiorowego jak i indywidualnego — traktuję jako problem ciągle aktualny, potrzebny i otwarty.

O zbiorach mikrofilmowych WBP w Opolu ukazał się artykuł informacyjny w 1976 (Pomagamy sobie w pracy” nr 3/4 s. 10—14), o Oddziale Muzycznym WBP i Opolskiej wypożyczalni płyt pisała kiedyś Janina Kościów („Pomagamy sobie w pracy” 1969 nr 9, oraz w 1974 r. nr 3). A nie tak dawno, bo w 1977 na łamach „Pomagamy sobie w pracy” — nr 2 ukazał artykuł pt.: „Upowszechnianie muzyki w bibliotekach publicznych na przykładzie województwa opolskiego” pióra mgr Stanisławy Giećewicz.

A przecież nie tylko Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu gromadzi zbiory audiowizualne. Chętnie dowiedzielibyśmy się w jakim zakresie gromadzone są i jakie jest wykorzystanie tych środ-

ków w bibliotekach szkolnych, pedagogicznych, zakładowych czy wyższych uczelni w naszym mieście.

Sądzę, że jest też wiele zagadnień dyskusyjnych, jest wiele doświadczeń w działalności audiowizualnej bibliotek i dlatego traktuję swój głos na temat zbiorów specjalnych w ogóle jako zaproszenie do dyskusji, a półrocznik instrukcyjno-metodyczny WBP — jako otwartą trybunę. Zagadnienie zbiorów specjalnych to temat — rzeka. Z materiału źródłowego zawartego w zbiorach specjalnych korzysta już dziś szereg dyscyplin naukowych. Ujmując to zagadnienie szerzej, możnaby powiedzieć za Konradem Górskim: „Wszystkie nauki humanistyczne posługują się w mniejszej lub większej mierze jakimiś tekstami jako źródłem swoich twierdzeń, toteż sprawa poprawnego przekazania wszelkich źródłowych tekstów jest nader żywotna dla całej humanistyki”.

Z innych dyscyplin sięgających do zbiorów specjalnych w coraz szerszym zakresie i to nie tylko w aspekcie historycznym — wymienić warto nauki prawne, ekonomię, socjologię, statystykę. Np. zbiory ikonograficzne służą nie tylko historii sztuki, lecz są często podstawowym dokumentem dla prac w zakresie architektury, czy urbanistyki.

Reasumując, trzeba z naciskiem podkreślić konieczność podejmowania wysiłków, by w okresie burzliwych przemian w rozwoju bibliotek nie dopuścić do zapomnienia o integralnym i jednym z ważniejszych jej składników — jakim są zbiory specjalne. Mieć one bowiem będą swe miejsce także i w bibliotece przyszłości.

Bibliografia:

- 1) Drzewiecki M.: Materiały audiowizualne w zbiorach bibliotecznych. Proba charakterystyki i klasyfikacji. *Bibliotekarz* 1973 nr. 2 s. 44—48
- 2) Fleming E.: Środki audiowizualne w dydaktyce Szkoły Wyższej. W: „Prace Pedagogiczne Uniwersytetu Śląskiego”. 1975 nr 3 s. 81—83
- 3) Grycz J.: Bibliotekarstwo praktyczne w zarysie. Podręcznik i poradnik. Wrocław 1951 s. 290
- 4) Materiały audiowizualne w bibliotekach. *Zeszyty przykładów* nr 31, Bibl. Narodowa Inst. Książki i Czytelnictwa. Warszawa 1974
- 5) Mincer W., Podlaszewska K.: Zbiory specjalne jako warsztat pracy naukowej. W: *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu* nr 29. Nauka o Książce V. 1968 s. 3—23
- 6) Muszyński M.: Struktura organizacyjna i zadania działów starych druków. W: *Materiały biblioteczne z konferencji zorganizowanych w latach 1963—1968 przez Biuro Wydawnictw i Bibliotek PAN, Wrocław 1971* s. 279—299.
- 7) *Rekopsy archiwalny i biblioteczny.* — *Przegląd Biblioteczny* 1956 nr 3
- 8) Sekowski R.: Zbiory specjalne WIMBP w Opolu — „Wczoraj—Dzisiaj—Jutro”. 1968 nr 4 str. 31—37
- 9) Solka W. — „Mikrofilm — nowoczesna technika gromadzenia dokumentów” — „Pomagamy sobie w pracy”. 1977 nr 2 s. 12—17
- 10) Wyczański A. — „Mikrofilm — nowa postać książki. Wrocław 1972, s. 252.

Pieczeći Piastów śląskich



*Pieczęć Henryka III, księcia wrocławskiego (1241—1266).
Napis w otoku: Henricus Dei gracia dux Zlesie.*

Kilka uwag o statystyce bibliotecznej

ZDOPINGOWANA WŁASNYMI DOŚWIADCZENIAMI Z PRACY bibliotekarskiej oraz związanym ze zbliżającym się końcem roku okresem gorączkowego podsumowania wyników pracy odczułam potrzebę podzielenia się kilkoma uwagami dotyczącymi statystyki bibliotecznej.

Sądząc z liczby wypożyczeń „Statystyka dla bibliotekarzy” Marii Czarnowskiej i Józefa Wojtyniaka nie należy do ulubionych lektur fachowych bibliotekarzy, a widocznie i potrzeba rzadko skłania nas do sięgania po nią. Jest to dość dziwne zjawisko, ponieważ troska o tzw. „statystykę” implikuje większość przedsięwzięć w każdej bibliotece. Suche liczby są podstawą oceny naszej pracy, poświęćmy im więc trochę uwagi.

Spośród trzech czynności składających się na statystykę biblioteczną tj. zbierania, systematyzowania i analizowania danych liczbowych, gromadzenie materiału statystycznego budzi najczęściej moich zastrzeżeń. Większość bibliotekarzy dokonuje codziennie zapisów w różnych dokumentach bibliotecznych nie zastanawiając się nad ich przydatnością. Do rzadkości należą biblioteki, które z własnej inicjatywy i dla własnej korzyści zbierają dodatkowe dane liczbowe potrzebne do badań czytelniczych. Bibliotekarze z reguły bronią się przed nimi, chociaż badania czytelnicze, nawet te prowadzone na bardzo niewielką skalę, znacznie ułatwiają planowanie działalności bibliotecznej, zorientowanie się w potrzebach czytelniczych osób korzystających z biblioteki, wykorzystanie księgozbioru itp.

Zródłem informacji statystycznej w bibliotece jest dziennik statystyczny, księga inwentarzowa, księga ubytków, zeszyt kwerend, karty czytelników, karty książek, zeszyt odwiedzin w czytelni. Obowiązkiem bibliotekarza jest wypełnianie tych dokumentów w sposób prawidłowy, staranny, na bieżąco, i warto o tym przypomnieć, zgodnie ze stanem faktycznym. Takie są zalecenia, a jak wygląda praktyka? Stan dokumentacji bibliotecznej jest w wielu placówkach, oględnie mówiąc, niezadowalający. W czasie swej praktyki instruktorskiej miałam okazję przekonać się o tym wiele razy. Brudne, wytłuszczone dzienniki statystyczne przechowywane w zakamarkach szaf i biurka, niekompletne arkusze GUS, błędnie i niechluj-

nie wypełniane księgi inwentarzowe i księgi ubytków, brak zobowiązań czytelników, brak kart książek, niekompletne dzienniki statystyczne — oto skąd przychodzi nam czerpać wiedzę o wkładzie pracy bibliotekarza i aktywności czytelniczej środowiska. Czy w takiej sytuacji można się dziwić, że sami bibliotekarze traktują dane liczbowe jakimi dysponują jako niepełne, a bywa, że i wątpliwe?

Są oczywiście przyczyny obiektywne, które w części wyjaśniają ów żalсны czasami stan dokumentacji w bibliotekach. Zmiany kadrowe na stanowiskach pracy związanych z udostępnianiem, zwłaszcza w małych bibliotekach, sprawia, że następujący po sobie pracownicy przerażeni zastanym bałaganem nie kwapią się do jego uporządkowania. Powstaje błędne koło; winą za braki w dokumentacji i błędy w jej prowadzeniu obarcza się zawsze poprzednika.

Wydaje się, że zbyt liberalnie traktuje się w naszych bibliotekach przejawy bałaganiarstwa, niechlujstwa czy wręcz złej woli, jeżeli chodzi o dbałość o dokumentację biblioteczną. Dokładność, staranność, systematyczność i zamiłowanie do porządku te cechy często wysmiewane i traktowane lekceważąco, lecz w bibliotekach decydują one w dużym stopniu o prawidłowym funkcjonowaniu placówki.

Aktualny stan dokumentacji bibliotecznej w wielu bibliotekach uniemożliwia wykorzystanie jej do jakichkolwiek badań czytelniczych. W czasie ostatnio wykonywanych, na zlecenie Instytutu Książki i Czytelnictwa, badań dotyczących stanu i wykorzystania księgozbioru w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej mieliśmy okazję przekonać się, jak niekompletna dokumentacja wypożyczeń (brak kart książek, brak roku wypożyczenia na kartach książek, brak liczby wypożyczeń na 2,3 karcie książki) uniemożliwia uzyskanie pełnego obrazu czytelnictwa. Usprawnienia w systemie wypożyczeń, które wiążą się z uproszczeniem w dokumentacji również pozbawiają nas wielu cennych informacji.

Co roku, przy opracowywaniu planów pracy na rok następny zakładamy uzyskanie zwiększonych wskaźników czytelnictwa. Jeszcze kilka lat temu rozliczano bibliotekarzy przede wszystkim z uzyskanego wskaźnika liczby czytelników na 100 mieszkańców. Dzisiaj, kiedy uzyskaliśmy już całkiem przyzwoity wskaźnik czytelnictwa, okazało się że wysiłki nasze były dość jednostronne i zmierzały jedynie do zarejestrowania jak największej liczby „dusz”. Czasami były to nawet „martwe dusze”, ale osiągnięty cel zaćmiewał niedostatki drogi, która doń prowadziła.

Ostatnio kładzie się nacisk na stan wypożyczeń. Aktualny wskaźnik wypożyczeń na 1 czytelnika w naszym województwie wynosi 16,3 vol., przy średniej krajowej 19,9. Fakt ten skłania bibliotekarzy do szukania rezerw czytelniczych, często za wszelką cenę.

W tym miejscu warto zająć się zajwiskami, które mogą odbić się niekorzystnie na stanie naszej statystyki bibliotecznej, pozbawiając ją najważniejszego atrybutu — prawdziwości.

Instrukcja GUS oraz przestarzałe zasady sprawozdawczości statystycznej sformułowane w zawartym w 1960 roku porozumieniu między Głównym Urzędem Statystycznym a Komisją Statystyki przy Zarządzie Głównym ZBP informują nas o elementach ogólnokrajowej statystyki bibliotecznej. Problem w tym, że nie tylko w skali kraju, ale i w skali województwa elementy te nie są traktowane jednakowo. Czasopisma udostępnione w czytelni miasta X nie są

równowarte z czasopismami udostępnionymi w czytelnicy miasta Y, ponieważ tam właśnie każdy pojedynczy numer czasopisma wpisuje się do dziennika statystycznego traktując go jak wolumen. Podobnych przykładów można by podać wiele. Przyjrzyjmy się choćby sprawie prolongat, które zaleca się w wyżej wymienionym porozumieniu traktować jak wypożyczenia. Oto prolongata, jak wiemy, jest czynnością dokonywaną przez bibliotekarza na karcie czytelnika i karcie książki, a umożliwiającą czytelnikowi legalne przetrzymywanie książki, poza termin określony w regulaminie biblioteki. Do dokonania prolongaty nie jest potrzebna fizyczna obecność czytelnika w bibliotece. Można dokonać jej na prośbę wyrażoną pisemnie bądź telefonicznie. Traktowanie prolongaty jako czynności równowartej wypożyczeniu jest w moim odczuciu, niesłuszne. Wypożyczenie jest integralnie związane z rotacją książki. W przypadku prolongaty książka nie zmienia czytelnika, ulega tylko wydłużeniu czasu korzystania z niej. Można w tym miejscu pozwolić sobie na spekulacje, co by było gdyby skrócić termin korzystania z książek z regulaminowego miesiąca do 2 tygodni. Efektem tego posunięcia byłby zapewne wzrost prolongat tj. wypożyczeń. Tak oto dochodzi do sytuacji, kiedy w statystyce bibliotecznej sąsiadują ze sobą na jednakowych prawach „pełne” wypożyczenia z „pustymi” prolongatami. Zapewne gdyby zaprzestano doliczać prolongaty do wypożyczeń, udostępnianie książek naukowych stałoby się dla bibliotekarzy nieopłacalne, ponieważ korzystający z nich nagminnie nie dotrzymują terminów zwrotu.

Dążenie do zwiększania liczby wypożyczeń doprowadza do niezdrowej sytuacji, w której bibliotekarze zbijają kapitał statystyczny na wypożyczeniach kryminałów, trzeciorzędnej literatury, lektur szkolnych. Wykorzystując „słabości” czytelników, działamy przede wszystkim we własnym interesie. Warto jednak zastanowić się jakie szkody przynoszą te działania samemu czytelnictwu, przede wszystkim jego jakości. Piszę o tym i dla własnej przestrogi...

Pieczeći Piastów śląskich



*Pieczęć Bolesława II Rogatki, księcia wrocławskiego
i legnickiego (1241—1278)
Napis w otoku: sigillum Boleslai ducis Slesie.*

Bibliofilstwo (wybór literatury)

1. Arct Zbysław: Bibliofilskie rarytasy. Księgarz 1974 R. 18 nr 2/3 s. 84-85.
2. Arct Zbysław: Dziwne historie książki. Wrocław: Ossolineum 1969, 250 s., bibliogr. Książki o Książce.
3. Bienkowska Barbara: Staropolski świat książek. Wrocław: Ossolineum 1976, 276 s., il., portr.
4. Białut Władysław: O bibliofilach i bibliomanii. Życie lit. 1973 28 nr 21 s. 19.
5. Bolewski Jan: Bibliofilskie ścieżki. Spojrzenia 1974 R. 4 nr 1 s. 22, nr 3 s. 23.
6. Chrząstowski Roman, Kwiecień Celestyn: Bibliofile. (Oddział Śląski Towarzystwa Przyjaciół Książki.) Poglądy 1978 R. 16 nr 12 s. 6, il.
7. Czechowski Marek: Z działalności wydawniczej łódzkich bibliofilów. Twórczość 1973 R. 33 nr 1 s. 160-161.
8. Darłakowa Stanisława: Współczesny ekslibris polski. III wystawa. Katalog oprac.... Rzeszów: 1974, 126 s., il. Muzeum Okręgowe w Rzeszowie.
9. Darłakowa Stanisława: Współczesny ekslibris polski. IV Ogólnopolska wystawa. Rzeszów 1977, 136 s., il. Muzeum Okręgowe.
10. Dunin Cecylia, Dunin Janusz: Ekslibrisy, książki, ludzie... Łódź: Wydaw. Łódzkie 1974, 96 s., tabl. 8, il., bibliogr.
11. Dużyk Józef: Krakowskie bibliofilstwo. (Działalność Towarzystwa Przyjaciół Książki). Twórczość 1973 R. 29 nr 3 s. 159-160.
12. Dziński Sylwester: Białe kruki w nielacie. W świecie starej książki. Mag. kult. 1973 R. 4 nr 2 s. 54-56, il.
13. Ekslibrisy leninowskie. Wybór i oprac. Wiktor Borysow. Warszawa: Wydawca Artystyczne i Filmowe 1977, 64 s., il.
14. Encyklopedia wiedzy o książce. Wrocław: Ossolineum 1971, 2874 s., il.

15. Florczak Zbigniew: W zwierciadle typografii. (Wydawnictwa bibliofilskie). Nowe Książ. 1976 R. 28 nr 15 s. 1-5, il.
16. Frantz Wiktor: Książek powijanie: philobiblińska suita. Kraków: Wydaw. Literackie 1978, 376 s., tabl., il., portr.
17. Frączak Anna: VII Biennale Ekslibrisu. Malbork. Projekt 1975 R. 20 z. 6 s. 72-73, il.
18. Gruczyński Stanisław Jerzy: VIII Międzynarodowy Kongres Bibliofilów (Kraków-Jędrzejów-Warszawa 23-29 VII 1973) Stud. o Książ. 1975 t. 5 s. 268-272, il.
19. Gruszyński Stanisław Jerzy: Sympozjum Bibliofilskie -- Warszawa, listopad 1972 r. Roczn. Bibl. 1973 R. 17 z. 1/2 s. 527-529.
20. Hermanowicz Jerzy: Exlibrisy. Kontrasty 1973 R. 6 nr 5 s. 22-23, il.
21. Iwaszkiewicz Jarosław: Gawęda o książkach i czytelnikach. Warszawa: Czytelnik 1959, 48 s.
22. Jakubowska Bogna: VI międzynarodowe biennale exlibrisu współczesnego. Malbork 1973, 46 s., tabl. 48, il., portr. Muzeum Zamkowe.
23. Jakubowski Jan Zygmunt: Wiersze o książkach. Zebrał i wstępem opatrzył... Warszawa: Czytelnik 1964, 83 s.
24. Kłossowski Andrzej: Ruch bibliofilski w Polsce. Roczn. Bibl. Nar. 1975 t. 11 s. 381-393, tab.
25. Kopczewski Jan Stanisław: 500 zagadek dla miłośników książek. Warszawa: Wiedza Powszechna 1966, 208 s., bibliogr.
26. Kopydłowski Mirosław: Ekslibris czy miniatura graficzna? Sztuka 1976 nr 2/3 s. 43-48, il.
27. Lewicka-Kamińska Anna: O ekslibrisach staropolskich w zbiorach obcych. Roczn. bibl. 1976 R. 20 z. 1/2 s. 97-100, il.
28. Lichański Jakub Zdzisław: Umieowane książki (Bibliofilstwo). Tyg. kult. 1973 R. 17 nr 4 s. 11.
29. Jubileusz bibliofilów łódzkich. Życie lit. 1977 R. 27 nr 17 s. 15.
30. M. R.: VII Międzynarodowy Kongres Bibliofilów. Exlibris. Nowe Książ. 1973 R. 25 nr 18 s. 72.
31. M. S.: Bibliofile w Wilanowie. Stolica 1975 R. 30 nr 10 s. 3, il.
32. Michalski Jan: 55 lat wśród książek. Wrocław Ossolineum 1976, XV, 214 s., il., portr. Książki o Książce.
33. Mikulski Zygmunt: Bibliofilskie złote gody. Kamena 1976 R. 43 nr 14 s.14.
34. Nawrocki Witold: O miłości do książek. Bez zakrętów. Życie lit. 1975 R. 25 nr 32 s. 4.
35. Odrowąż-Pieniążek Janusz: W krainie białych kruków. (TPK). Nowe Książ. 1973 R. 25 nr 19 s. 73-74, il.
36. Opałek Mieczysław: Ze wspomnień bibliofila. Wrocław: Ossolineum 1960, 168 s.
37. Puzdrowski Edmund: Biennale w zamczysku. (VII Międzynarodowe Biennale Exlibrisu w Malborku). Czas 1975 R. 1 nr 19 s. 24-25, il.
38. Rabska Zuzanna: Moje życie z książką. Wspomnienia. Wrocław: Ossolineum 1968, 508 s., tabl. 7, portr. 7.
39. Rausz Monika: „Legendy Warszawy”.
- 39a Rausz Monika: „Legendy Warszawy”. (Wydawnictwo bibliofilskie). z 1938 r.) Stolica 1978 R. 33 nr 24 s. 15, il.

40. Rausz Monika: Warszawski bibliofil. (Stanisław Piotr Kaczorowski). Stolica 1978 R. 33 nr 3 s. 16, il.
41. Rużyło-Stasińska Jadwiga: W poszukiwaniu podstaw teoretycznych bibliofilstwa polskiego na łamach „Silva Rerum”. Ref. Kocz. Bibl. Nar. 1974 t. 10 s. 165—180.
42. Ryszkiewicz Andrzej: Polski ekslibris secesyjny. Projekt 1 1973 R. 18 nr 6 s. 20—23, il.
43. Ryszkiewicz Andrzej: Wystawa exlibrisu (w Bibliotece Narodowej). Nowe Książ. 1973 R. 25 nr 12 s. 75—76, il.
44. Siojowski Jan Zbigniew: Starość i starocie. Moje biblioteka. Perspektywy 1978 R. 10 nr 15 s. 27.
45. Słownik pracowników książki polskiej. Warszawa: Państw. Wydawn. Nauk. 1972, 1043 s.
46. Szeniec Stanisław: Zniszczone kolekcje polskich ekslibrisów. Ongis. Nowe Książ. 1974 nr 20 s. 74—75.
47. Torchalski Ryszard: Miejsce dla pasji. (Bibliofilstwo). Literatura 1977 R. 6 nr 48 s. 12—13.
48. Wojciechowski Marian: Znak miłości. (Ekslibris śląski). Poglądy 1973 nr 8 s. 2—3.
49. Wilmański Jerzy: Łódzkie druki. (Wydawnictwo Towarzystwa Przyjaciół Książki). List z Łodzi. Życie lit. 1975 R. 25 nr 21 s. 16.

Pieczeći Piastów śląskich



*Pieczęć Konrada II, księcia glogowskiego (—1266).
Napis w otoku: Conradus Dei gra dux Zlesie et Polonie*

Współczesna proza radziecka

(Wybór książek z lat 1971—1978)

ADNOTACJE OPRACOWANO NA PODSTAWIE ROCZNIKÓW „Literatury Pięknej”, „Nowych Książek” i „Kartkowego Katalogu Nowości”. Zestaw składa się z następujących działów:

1. Druga wojna światowa
2. Miłość
3. Młodzież
4. Morze
5. Proza fantastyczno-naukowa
6. Proza historyczna
7. Proza obyczajowa
8. Proza psychologiczna
9. Proza sensacyjna
10. Wieś

1. Druga wojna światowa

1. Bondariew J.: *Gorący śnieg*, Przeł. M. Tywonek. W-wa: PIW 1972 462 s. *Współczesna Proza Światowa*.

Głośna powieść o bitwie stalingradzkiej, o odparciu pancernych oddziałów niemieckich spieszących z pomocą oblężonym w tym mieście wojskom hitlerowskim. Na tle świetnych scen batalistycznych autor kreśli sylwetki żołnierzy i dowódców radzieckich przeżywających momenty bohaterstwa i słabości.

2. Bryl J.: *Patrzeć na trawę*. Tł. z białor. J. M. Kononowicz. Łódź: WŁ 257 s.

Ucieczka z niemieckiej niewoli i partyzancki szlak bojowy — to motywy tematyczne niektórych opowiadań. Bryl ukazuje życie Białorusinów na ziemi nowogródzkiej, kreśli postacie myśliwych, leśniczych na tle bogatej przyrody.

3. Byk W.: *Sotnikow*. Tł. z białor. A. Drawicz. W-wa: KiW 1973 274 s.

Dwaj partyznacy radzieccy wpadają w ręce wroga. Jeden z nich bohatersko idzie na śmierć, drugi — chcąc za wszelką cenę uratować życie — zdradza. Opis przeżyć obu żołnierzy jest frapującą lekturą dla wszystkich.

4. **Czakowski A.: Błokada. T. 1-4. Tł. z ros. E. Słobodnikowa. W-wa: KiW 1972—1975 464 s., 420 s., 364 s., 460 s.**

Pełen dramatycznych scen obraz walk o Lenigrad. Autor koncentruje się na faktach historycznych ukazując m.in. myśli i czyny przywódców i generałów radzieckich oraz przeciwników.

5. **Litwiak M.: Dziesięć ognistych dni. Tł. (z ros.) L. Hofman. W-wa: MON 1977 276 s.**

Opowieść o walkach II armii pancernej gwardii z wojskami niemieckimi w czasie operacji wiślańsko-odrzańskiej w styczniu 1945 roku.

6. **Miasnikow W.: Most. Przeł. (z ros.) M. Tywonek-Tuszcowska. W-wa: MON 1973 215 s.**

Opowiadania pisarza i dziennikarza, w czasie wojny oficera Armii Czerwonej i Ludowego Wojska Polskiego. Bohaterstwo i przyjaźń polsko-radziecka na polach bitwy, w partyzantce i w obozach załagody — to temat książki.

7. **Panow M.: Morze, okręt i ty. Tł. (z ros.) M. Tywonek. W-wa: MON 1976 504 s.**

Barwne opowieści o walkach floty radzieckiej z niemieckimi okrętami i samolotami na Morzu Barentsa w czasie drugiej wojny światowej.

8. **Simonow K.: Dwadzieścia dni bez wojny. Tł. (z ros.) A. Matuszyn. W-wa: PIW 1975. Klub Interesującej Książki.**

Losy dziennikarza Lopatina, który jadąc na front przez 20 dni przebywa na zapleczu stykając się z różnymi ludźmi dotkniętymi przez wojnę.

9. **Simonow K.: Ostatnie lato. Tł. (z ros.) U. Gutowska. Wyd. 2. W-wa: MON 1977 640 s. Kolekcja Literatury Radzieckiej.**

Trzecia część cyklu wojennego; poprzednie części: „Żywi i martwi”, „Nikt nie rodzi się żołnierzem”. Powieść obejmuje ostatni okres II wojny światowej.

10. **Smirnow O.: Droga na wschód. Tł. (z ros.) E. Rojewska-Olejarczuk. W-wa: MON 1978 476 s.**

Oficer radziecki po skończonej wojnie w Europie jedzie na front radziecko-japońskiej. Książka ukazuje przeżycia człowieka tęskniącego za pokojem.

11. **Smirnow W.: Zerwana nić babiego lata. Tł. (z ros.) E. Rojewska-Olejarczuk. W-wa: PIW 1976 332 s.**

Walka milicji radzieckiej z banderowcami na Polesiu pod koniec II wojny światowej.

12. **Tielpugow W.: Północ na śniegu. Tł. (z ros.) E. Leszczyńska, J. Tretter. W-wa: MON 1977 396 s.**

Powieść o walkach na froncie radziecko-niemieckim. Głównym be-

haterem jest młody żołnierz radzieckich wojsk powietrzno-desantowych.

13. **Tiendriakow W.: Wiosenne szachrajstwa. Trzy worki pszenicy.** Tł. (z ros.) J. Piotrowski. W-wa: PIW 1975 244 s.

Tom zawiera dwie powieści współczesnego pisarza radzieckiego; druga z nich ukazuje konflikty postaw ludzkich na zapleczu frontu w okresie drugiej wojny światowej.

14. **Wasiljew A.: O pierwszej, ekscelencjo... Przel. (z ros.) H. Suszko.** W-wa: KiW 1973 602 s.

Powieść o działalności radzieckich wywiadowców wśród t.zw. „własowców”.

15. **Wolf A.: Zdobycie Cytadeli Poznańskiej.** Tł. (z ros.) L. Hofmann. W-wa: MON 388 s.

Treścią powieści są walki o Cytadelę Poznańską w styczniu i lutym 1945 roku.

2. Miłość

16. **Dawydawa N.: Nikt nigdy.** Tł. (z ros.) J. Piotrowska. W-wa: Czytelnik 1974 167 s.

Miłość młodej studentki do profesora ukazana na tle codzienności.

17. **Gierasimow J.: Wahanie.** Tł. (z ros.) Z. Gadzinianka. W-wa: Czytelnik 1972 180 s.

Powieść o konflikcie uczuciowym trojga osób.

18. **Granin D.: Deszcz w obcym mieście.** Tł. (z ros.) H. Broniatowska. W-wa: PIW 1976 76 s.

Dzieje miłości samotnej kobiety i żonatego mężczyzny w małym miasteczku.

19. **Kowalewski W.: Moim orężem miłość.** Tł. (z ros.) K. Wiśniewska-Orłowska. W-wa: KiW 480 s.

Dzieje rodziny moskiewskiej, jej miłości do dziecka.

20. **Krutilin S.: Ukośny deszcz.** Tł. (z ros.) S. Nadzin. W-wa: PIW 1971 63 s.

Historia pozornie udanego małżeństwa. Iwan Antonomicz po śmierci żony znajduje przypadkowo jej pamiętnik, z którego dowiaduje się o krzywdzie jaką wyrządził bliskiej sobie kobiecie.

21. **Malygina N.: Monolog pamięci.** Tł. (z ros.) H. Klemińska. W-wa: KiW 1976 384 s.

Dwie powieści o kobietach, którym wojna zabrała ukochanych. „Cztery niezwykle dni” — to dzieje szczęścia, które trwało tak krótko.

22. **Rasputin W.: Żyj i pamiętaj.** Tł. (z ros.) J. Pański. W-wa: Czytelnik 1977 279 s.

Historia trudnej miłości dwojga ludzi, pełnej konfliktów życiowych i psychologicznych. Akcja powieści toczy się w syberyjskiej tajdze w ostatnich miesiącach wojny.

23. Sirijos-Gira W.: Babie lato. Przeł. (z lit.) M. Siwińska. Łódź: WŁ 1973 271 s.

Powieść o perypetiach uczuciowych małżeństwa lekarzy. Akcja rozgrywa się współcześnie w Wilnie.

24. Trifonow J.: Długie pożegnania. Tł. (z ros.) Z. Fedeki. W-wa: KiW 1976 160 s.

Dzieje kochającego się, lecz niedobranego małżeństwa. Lala jest aktorką pragnącą sławy i pieniędzy, Grisza natomiast młodym pisarzem poszukującym sensu życia i walczącym z drobnomieszczańską mentalnością.

25. Wasiljew J.: Wiatr w żaglc. Tł. (z ros.) J. Piotrowska. W-wa: Iskry 1976 160 s.

Historia romantycznej miłości ukazanej na tle przyrody Dalekiej Północy.

26. Worobiew K.: ...I przyszedł olbrzym... Przeł. (z ros.) M. Tywonck. W-wa: PIW 1973 230 s. Klub Interesującej Książki.

Głównym bohaterem powieści jest pisarz; jego problemy uczuciowe i moralne.

27. Załygin S.: Wariant południowo-amerykański. Tł. (z ros.) H. Klemińska. W-wa: PIW 264 s. Klub Interesującej Książki.

Dramatyczne perypetie uczuciowe starzejącej się kobiety, która bezskutecznie poszukuje wielkiej miłości.

3. Młodzież

28. Amlński W.: Muzyka na dworcu. Tł. (z ros.) E. Wassongowa. W-wa. NK 1973 300 s.

Pięć opowiadań o młodzieży radzieckiej z okresu wojny i czasów współczesnych. Najobszerniejsze z nich — „Chmury się kłębią i płyną” przedstawia trudne losy uchodźcy z Moskwy w 1941 roku. Inne utwory ukazują przyjaźń, miłość, odwagę, początki samodzielnego życia młodych ludzi.

29. Tiendriakow W.: Noc po balu. Tł. (z ros.) J. Piotrowska. W-wa: PIW 1976 108 s.

Autor ukazuje pełne dramatyzmu konflikty postaw ludzkich. Bohaterami powieści są chłopcy i dziewczęta oraz ich nauczyciele.

30. Wojnowicz W.: Przyjaciele. Tł. (z ros.) J. Piotrowska. W-wa: 1974 Iskry 160 s.

Historia przyjaźni dwóch chłopców reprezentujących różne charaktery i postawy moralne.

4. Morze

31. Kirsonow A.: Dwa kwietnie. Tł. (z ros.) J. Lewandowska, W. Dąbrowski. W-wa: PIW 1971 425 s. Klub Interesującej Książki.

W pierwszej części powieści ukazane zostało życie marynarzy na statku dalekomorskim. W drugiej natomiast główny bohater powieści, kapitan Owczyn przenosi się do Moskwy, gdzie styka się ze środowiskiem intelektualistów i artystów.

32. Płatow L.: Tajemniczy okręt podwodny. Tł. (z ros.) L. Pietrzak. W-wa. MON 1974 620 s.

Treścią powieści jest walka marynarzy radzieckiej Floty Bałtyckiej z niemiecką łodzią podwodną mającą do wypełnienia zadanie specjalne.

33. Władimow G.: Trzy minuty ciszy. Tł. (z ros.) J. Liwiniuk. W-wa: Iskry 1976 230 s.

Z humorem i werwą napisana opowieść o rejsie radzieckiego statku rybackiego na Morze Północne i Atlantyckie.

5. Proza fantastyczno-naukowa

34. Bagriak P.: Komisarz Hard i błękitni ludzie. Tł. (z ros.) T. Gosk. W-wa. Iskry 1974 302 s.

Opowieść o niezwykłych wydarzeniach związanych z porwaniem dzieci.

35. Martynow G.: Gianeja. Tł. (z ros.) A. i A. Goreniowie. W-wa: NK 1976 300 s.

Z Kosmosu przybywa na ziemię tajemnicza zielonoskóra dziewczyna. Uczeń stara się poznać jej pochodzenie.

36. Sawczenko W.: Odnajdziesz się sam. Tł. (z ros.) G. Abgarowicz, J. Meszaros. W-wa: Czytelnik 1975 411 s. Seria z Jamnikiem.

Młody naukowiec zbudował maszynę, która wytwarzała istoty ludzkie o ściśle zaprogramowanych cechach, co było przyczyną różnych konfliktów.

37. Strugacki A., Strugacki B.: Koniec akcji „Arka”. Tł. (z ros.) J. Lewandowska. W-wa: Iskry 1975 220 s. Fantastyka. Przygoda.

Opowieść o wyprawie kosmonautów, którzy na nieznaną planetę, pozornie pustynną, szukają kontaktu z obcą cywilizacją.

38. Strugacki A., Strugacki B.: Piknik na skraju drogi. Tł. (z ros.) J. Lewandowska. W-wa. Iskry 240 s. Fantastyka. Przygoda.

Na ziemi przebywają pewien czas przybysze z Kosmosu. Uczeń badając skażoną strefę i przedmioty przez nich pozostawione.

39. Strugacki A., Strugacki B.: Przenicowany świat. Przel. (z ros.) T. Gosk. W-wa: Iskry 1971 351 s. Fantastyka. Przygoda.

Fascynująca opowieść o zetknięciu się przedstawicieli Ziemi z mieszkańcami planety znajdującymi się na niskim etapie rozwoju cywilizacyjnego.

40. Strugacki A., Strugacki B.: Trudno być bogiem. Drugi najazd Marsjan. Tł. (z ros.) J. Piotrowska. W-wa: Iskry 1974 379 s. Fantastyka. Przygoda.

Przygody kosmonauty na planecie, na której panuje jeszcze średniowiecze — to temat pierwszej powieści, druga natomiast ukazuje najazd Marsjan na ziemię.

41. Szefer W.: Kulista tajemnica. Tł. (z ros.) Z. Dudzińska. W-wa. Iskry 1975 92 s. Fantastyka. Przygoda.

Niezwykłe przygody dziennikarza, który nie tylko styka się z przybyszami z Kosmosu, ale jest także obiektem ich doświadczeń.

6. Proza historyczna

42. Dawidow J.: Czas głuchej jesieni. Tł. (z ros.) W. i R. Śliwowscy. W-wa. KiW 1977 576 s.
Powieść o życiu i działalności ostatnich członków Narodnej Woli usiłujących w końcu XIX w. — po głośnym procesie jej przywódców — wznowić działalność na terenie Rosji.
43. Dombrowski J.: Czarna dama. Trzy opowiesci o Szekspirze. Przel. (z ros.) J. Lewandowska, W. Dąbrowski. W-wa: PIW 1973 174 s.
Pobyt Szekspira w Londynie, powrót do rodzinnego Stratfordu oraz ostatnie dni życia pisarza.
44. Gulia G.: Echnaton, władca Egiptu. Tł. (z ros.) S. Niewiadomski. W-wa. Czytelnik 1971 433 s.
Powieść historyczna współczesnego pisarza abchaskiego. Jej głównym bohaterem jest faraon Amenhotep, despotyczny władca.
45. Koczetow W.: Kąt padania. Przel. (z ros.) S. Nadzin. W-wa: KiW 1971 586 s.
Akcja powieści toczy się w 1919 roku w Piotrogradzie. Ukazano środowisko rewolucjonistów oraz ich przeciwników.
46. Markow G.: Syberia. Tł. (z ros.) W. Dąbrowski. W-wa: KiW 1976 576 s.
Akcja powieści toczy się na Syberii w czasie pierwszej wojny światowej. Grupa osób stara się uratować niezwykle cenne dokumenty.
47. Rybas T.: Czerwień śniegu. Tł. (z ros.) M. Tywonek. W-wa: KiW 1978 579 s.
Powieść o życiu i pracy górników Donbasu w 1918 r. Kierując kopalnią walczą oni nie tylko z trudnościami technicznymi i transportowymi, lecz także z oddziałami kontrewolucjonistów.
48. Simaszko M.: Mag ze świątyni Ognia. Tł. (z ros.) J. Litwiniuk. W-wa: PIW 1974 243 s. Klub Interesującej Książki.
Powieść osnuta na wydarzeniach z historii Iranu — ukazuje historię powstania chłopów i biedoty miejskiej w III w. p.n.e.

7. Proza obyczajowa

49. Akszenow W.: Szkoda, że was tam nie było. Przel. (z ros.) Z. Fedecki i A. Mandalian. W-wa: PIW 1971 229 s.
Zbiór opowiadań o tematyce obyczajowej z wyraźnymi elementami groteski. W utworze „Na placu i za rzeką” ukazano poprzez przeżycia chłopów pierwszy dzień pokoju w Leningradzie w 1945 roku.
50. Antanas W.: Dzień narodzin. Tł. (z lit.) A. Stoberska. Łódź: WŁ 1977 496 s.
Ważny utwór litewskiego pisarza i działacza państwowego o przełomowych miesiącach 1940 roku, kiedy Litwa zmienia strukturę państwową i społeczną.

51. **Antologia opowiadań radzieckich. W-wa: PIW 1977 544 s. Kolek-
cja Literatury Radzieckiej.**

Książka odznacza się nie tylko bogactwem treści, lecz również i form (ballady, przypowieści, impresje liryczne, baśnie).

52. **Antonow S.: Nie wierzyć papudze. Tł. (z ros.) W. Koraczewska.
W-wa: PIW 259 s. Klub Interesującej Książki.**

Pełna liryzmu i humoru powieść o życiu miasteczka na pograniczu Europy i Azji.

53. **Astafew W.: Szafirowy zmierzch. Tł. H. Klemińska. W-wa: KiW
1973 472 s.**

W zbiorze opowiadań występują dwa wątki: wojna i jej wpływ na psychikę ludzką. Natomiast w utworach o tematyce syberyjskiej przedstawiono piękno przyrody oraz siłę i męstwo mieszkańców tych ziem.

54. **Baryszew M.: Głową o mur. Opowieść poufna. Przeł. (z ros.)
W Komarnicka. W-wa: Iskry 1972 358 s.**

Interesująco napisana powieść o charakterze rozrywkowym. Akcja jej toczy się w środowisku pracowników naukowych w Moskwie

55. **Bondariew J.: Brzeg. Tł. (z ros.) W. Karaczewska. W-wa: PIW
1977 476 s.**

Chociaż akcja utworu rozgrywa się współcześnie, w powieści dominuje wojna. Pisarz radziecki, niegdyś oficer, spotyka ponownie Niemkę, z którą łączyła go miłość zniszczona przez wojnę.

56. **Brzozowy omam. Opowiadania. W-wa: PIW 1973 403 s.**

Kolejny, jedenasty tom obejmuje 21 opowiadań pisarzy radzieckich. Utwory wydane w 1971 roku ukazują współczesne życie w Związku Radzieckim, problemy społeczne, obyczajowe. Notki biograficzne o autorach.

57. **Choledro D.: Oczekiwanie. Tł. (z ros.) A. Bogdański. W-wa: Czy-
telnik 1972 373 s.**

Uzbecki prozaik, dramaturg i poeta prezentuje zbiór opowiadań o tematyce współczesnej ukazując barwne, a zarazem surowe życie rybaków północnych wybrzeży Krymu.

58. **Gonezar O.: Sobór. Przeł. (z ukr.) K. Truchnowski. W-wa: PIW
1971 281 s.**

Akcja utworu rozgrywa się w małej osadzie przemysłowej na Zaporozu. Jej mieszkańcy pragną uchronić przed rozbiórką zabytkowy sobór, symbol bohaterskich dziejów tego regionu.

59. **Hurinenko P.: Pamięć serca. Tł. (z ukr.) M. Dolińska. Lublin:
W. Lub. 408 s.**

Opowieść o tragicznych losach wdowy, która dwadzieścia lat po wojnie spotyka przypadkowo współpracownika gestapo.

60. **Iskandel F.: Półkocio. Przeł. (z ros.) J. Pomianowski. W-wa:
Iskry 1971 205 s.**

Interesująca powieść satyryczna, której akcja rozgrywa się nad Morzem Czarnym w latach 50-tych.

61. Karelin Ł.: Trzęsienie ziemi. Tł. (z ros.) W. Komarnicka. W-wa: Czytelnik 1974 263 s.

Problemy i konflikty środowiska filmowców w Aszchabadzie w dramatycznej scenerii trzęsienia ziemi w 1946 roku.

62. Katajew W.: Kłoczek. Przel. (z ros.) D. Wawrzew. W-wa: PIW 1971 130 s. Biblioteka Jednorożca.

Bohaterem utworu jest pisarz i jego twórczość. Książka o nowocześniejszej strukturze formalnej.

63. Kietlińska W.: Wieczór, okna, ludzie. Tł. (z ros.) H. Suszka. Autorka ukazuje przeszłość i współczesność Leningradu. Kreśli postać swego ojca, carskiego admirała, który stanął po stronie władzy radzieckiej.

64. Kuwajew O.: Argonaucci dalekiej Północy. Tł. (z ros.) E. P. Melch. W-wa: PIW 1976. Klub Interesującej Książki.

Barwna opowieść o trudnym życiu pracowników kopalni złota w północnej Syberii.

65. Lichodiejew L.: Ja i mój samochód. Tł. (z ros.) Z. Gadzińska. W-wa: czytelnik 1976 300 s.

Powieść humorystyczno-satyryczna o kłopotach i przygodach amatorów czterech kółek.

66. Pantijelew A.: Ptak. Przel. (z ros.) Z. Łapicka. W-wa: KiW 1971 368 s.

Opowieść o ludziach zajmujących się konstruowaniem nowych typów smolotów.

67. Popow W.: Zdobędziesz w walce. Tł. (z ros.) J. Jędrzejewicz. Łódź: WE 428 s.

Powieść przedstawiająca życie codzienne i pracę mieszkańców Zagłębia Donieckiego.

68. Rytcheu J.: Gdy wieloryby odchodzą. Współczesna legenda. Tł. (z ros.) M. Okolów-Podhorska. W-wa: PIW 1978 124 s.

Kolejna powieść znanego już polskim czytelnikom prozaika z Czukotki. Jest to przypowieść o wielorybie, Reu, który przybrał ludzką postać.

69. Samochin M.: Gdzieś w mieście, na przedmieściu... W-wa: PIW 1978 132 s.

Dzieje chłopskiej rodziny, która przenosi się do miasta, gdzie z trudem przyzwyczajają się do nowych warunków.

70. Stoberski Z.: Tam, gdzie mały lśnia czerwone. Antologia literatury litewskiej. W-wa: PIW 1973 254 s.

Wybór utworów literatury litewskiej od najdawniejszych do współczesnych.

71. Sztemler I.: Odejsz, żeby pozostać. Tł. (z ros.) S. Rzepko. W-wa:

Powieść o sprawach zawodowych i konfliktach osobistych wybitnych naukowców.

72. **Trifonow J.: Zamiana. Przeł. (z ros.) J. Dziarnowska. W-wa: PIW 209 s. Współczesna Proza Światowa.**

Zbiór opowiadań o różnorodnych problemach obyczajowych i moralnych.

73. **Woronow M.: Chłopcy z Żelaznej Góry. Tł. (z ros.) W. Bienkowska. W-wa: Czytelnik 1974 547 s.**

Fabula powieści toczy się w ośrodku przemysłowym na pograniczu Europy i Azji. Interesujący obraz ludzkiej zbiorowości, różnych temperamentów i charakterów.

8. Proza psychologiczna

74. **Ajmatow C.: Biały statek. Bajka i nie bajka. Tł. (z ros.) M. Okołów-Podhorska. W-wa: PIW 1972 320 s. Współczesna Proza Światowa.**

Bohaterem utworu jest wrażliwe, obdarzone poetycką wyobraźnią, dziecko porzucone przez rodziców. Osamotnione i obce znajduje jedyną rekompensatę w świecie wyobraźni i marzeń.

75. **Bondariew J.: Krewni. Tł. (z ros.) I. Pietrowska. W-wa: PIW 1971 160 s. Klub Interesującej Książki.**

Student po śmierci matki styka się z jej krewnymi i przyjaciółmi; jeden z nich został zdemaskowany, jako tchórz i człowiek bez zasad.

76. **Demykina G.: Maski. Tł. (z ros.) I. Bajkowska. W-wa: Czytelnik 1976 136 s.**

Opowieść o miłości i przyjaźni, o marzeniach wieku młodzieńczego, o czasach wielkich przemian obyczajowych i moralnych.

77. **Lipałow W.: Szara mysz. Lida Waraksina. Tł. (z ros.) H. Broniatowska. W-wa: PIW 1974 180 s. Współczesna Proza Światowa.**

Dwie powieści ukazujące przeżycia psychiczne i konflikty ludzi znajdujących się w trudnych sytuacjach życiowych.

78. **Szczerbak J.: Transplantacja. Przeł. (z ukr.) S. E. Bury. W-wa: PIW 1973 345 s. Klub Interesującej Książki.**

Akcja powieści toczy się w końcu XX w. Jej tematem są przygotowania do przeszczepienia serca, którym towarzyszą dyskusje natury moralnej i filozoficznej.

79. **Trifonow J.: Bilans wstępny. Długie pożegnania. Tł. (z ros.) Z. Fedecki. W-wa: PIW 1974 188 s. Współczesna Proza Światowa.**

Znany pisarz radziecki kreśli sylwetki ludzi, którzy starają się zachować własną indywidualność i walczą z drobnomieszczańską mentalnością i zakłamaniem.

80. **Tublin W.: Racje bez dowodu. Tł. (z ros.) T. Gosk. W-wa: Czytelnik 1977 180 s.**

Bohaterem powieści jest człowiek, który nie akceptuje ogólnie przy-

jętych kryteriów wartości; broni własnych poglądów na sukces i cel życia.

9. Proza sensacyjna

81. Adamow A.: *Pęta*. Tł. (z ros.) A. Bogdański. W-wa: Czytelnik 1977 238 s. Seria z Jamnikiem.
Prowadzący śledztwo w sprawie morderstwa młodej kobiety bada różne możliwe wersje przestępstwa i styka się z ludźmi z wielu środowisk.
82. Akimow I., Karpieko W.: *Na cudzym progu*. Tł. (z ros.) D. Mazur W-wa: MON 1976 200 s.
Powieść oparta na faktach autentycznych. W okupowanej Kurlandii toczy się w 1944 roku swoisty pojedynek między pracowniczką wywiadu radzieckiego a niemieckim szpiegiem.
83. Ardamatski W.: *Kto sieje wiatr, zbiera burzę*. Przeł. (z ros.) Z. Korczak-Zawadzka i W. Zawadzki. W-wa: KiW 1971 638 s.
Sensacja opowieść o Borysie Sawinkowie, kontrrewolucjonście, który został ujęty i postawiony przed sądem.
84. Ardamatski W.: *Lenigradzka zima*. Tł. (z ros.) Z. Łapicka. W-wa: KiW 1974 356 s.
Walka radzieckiego kontrwywiadu z poczynaniami niemieckiego wywiadu, mającymi na celu wywołanie buntu w obłożonym Lenigradzie.
85. Siemionow J.: *Bomba dla przewodniczącego*. Przeł. (z ros.) J. Dziarnowska. W-wa: KiW 1973 325 s.
Miejszem akcji jest RFN. Radziecki wywiadowca stara się ustalić przyczyny zniknięcia młodego uczonego z Bułgarii, który przygotowywał pracę o zachodnioniemieckim koncernie przemysłowym.
86. Siemionow J.: *Brylanty dla dyktatury proletariatu*. Tł. (z ros.) H. Zatorska. W-wa: KiW 1975 349 s.
Walka radzieckiego wywiadu o odzyskanie zrabowanych skarbów.
87. Skop J.: *Diament „Maria”*. Tł. (z ros.) A. Szymański. Łódź: WŁ 1977 144 s.
Sensacyjne wydarzenia związane z kradzieżą dużego diamentu. Akcja powieści toczy się na Syberii.
88. Strugacki A., Strugacki B.: *Sprawa zabójstwa*. Przeł. (z ros.) J. Lewandowska. W-wa, Iskry 1973 225 s. *Fantastyka. Przygoda*.
W schronisku wysokogórskim umiera człowiek. Policja poszukując winnych natrafia na zagadkę związaną z przybyszami z Kosmosu.
89. Szestakow P.: *Lęk przestrzeni*. Tł. (z ros.) L. Jęczmyk. W-wa: Czytelnik 1971 207 s.
Pracownik radzieckiej milicji, Mazin prowadzi śledztwo dotyczące śmierci naukowca w dniu obrony jego pracy doktorskiej.
90. Szestakow P.: *Trzy dni w Dagestanie*. Tł. (z ros.) I. Piotrowska.

W-wa: Iskry 1971 216 s. Klub Srebrnego Klucza.

Powieść kryminalna o zamordowaniu znanego malarza. Główną postacią jest detektyw Mazin występujący w innych książkach tego autora.

91. Tarasenkow D.: Kastet z dębowym listkiem. Tł. (z ros.) Z. Dudzińska. W-wa: Iskry 1971 237 s. Klub Srebrnego Klucza.

Młody oficer moskiewskiej milicji prowadzi śledztwo w sprawie tajemnej śmierci człowieka o niejasnej okupacyjnej przeszłości.

10. Wieś

92. Below W.: Ludzka rzecz. Przeł. (z ros.) W. Bienkowska, J. Litwiniuk. W-wa: PIW 1971 338 s. Współczesna Proza Światowa.

Tom zawiera tytułową powieść oraz 6 opowiadań o tematyce wiejskiej. Autor, dobry obserwator obyczajów i charakterów — ukazuje losy zwyczajnych, prostych ludzi.

93. Bryl J.: Patrzeć na trawę. Przeł. (z białor.) I. M. Kononowicz. Łódź: WŁ 1971 257 s.

Opowiadania współczesnego pisarza białoruskiego o przeszłości, latach wojny i współczesności. Większość z nich poświęcona jest tematyce wiejskiej.

94. Możajew B.: Żywy. Tł. (z ros.) I. Lewandowska. W-wa: Czytelnik 1976 180 s.

Obraz wsi radzieckiej w latach pięćdziesiątych. Problemy i konflikty w tym środowisku.

95. Rasputin W.: W ostatnią godzinę. Tł. (z ros.) T. Gosk. W-wa: Czytelnik 1974 197 s.

Opowieść o śmierci starej kobiety wiejskiej ukazanej na tle obyczajów wsi współczesnej.

96. Sbitniew J.: Awłakan. Tł. (z ros.) Gadzinianka Z. W-wa: PIW 1978 396 s. Klub Interesującej Książki.

Trzy barwne opowieści o życiu myśliwych, geologów i mieszkańców tajgi syberyjskiej.

97. Skop J.: Tej zimy zapłakało jezioro. Tł. (z ros.) A. Szymański. Łódź: WŁ 1974 141 s.

Opisy południowej Syberii. Sylwetki myśliwych i geologów.

98. Szukszyn W.: Rodzina Lubawinów. Tł. (z ros.) A. Bogdański. Wyd. 2. W-wa: PIW 1877 336 s. Kolekcja Literatury Radzieckiej.

Historia bogatego rodu chłopskiego, który nie potrafi współżyć ze środowiskiem. Walczy z nim dwóch aktywistów władzy radzieckiej, pragnących zmienić dawne prawa i obyczaje.

99. Tiendriakow W.: Zgon. Tł. (z ros.) J. Dziarnowska. W-wa: PIW 1978 240 s. Kolekcja Literatury Radzieckiej.

Powieść o problemach społecznych i obyczajowych współczesnej wsi radzieckiej.

Pieczeni Piastów śląskich



*Pieczęć Mieszka I Piłtonogiego, księcia raciborskiego (+1212).
Napis w otoku: Mesico dux maxim.*

Kronika

GRATULACJE DLA JUBILATÓW

W 1978 roku jubileusz 25-lecia pracy bibliotekarskiej obchodziły: Teresa Jakubczak i Irena Buczyńska (WBP), Stefania Smajek MiGBP — Kędzierzyn-Koźle, Anna Chuźniakiewicz (MiGBP — Brzeg) i Katarzyna Fajarczuk (GBP — Kamiennik). Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów w pracy zawodowej.

ODZNACZENIA BIBLIOTEKARZY W 1978 ROKU

Złote Krzyże Zasługi otrzymali: Teresa Jakubczak i Mieczysław Faber (WBP), Srebrne Krzyże Zasługi — Irena Buczyńska i Krystyna Szczudłowska (WBP), Brązowy Krzyż Zasługi — Janina Gardas (Terenowy Zespół Instruktorów w Nysie). Janinę Kościów (WBP) wyróżniono nagrodą wojewódzką trzeciego stopnia.

Odznakę Zasłużonemu Opolszczyźnie otrzymali: Ireneusz Chudy, Krystyna Seidel i Anna Sliwińska (WBP), Krystyna Barucka (MiGBP — Gogolin) i Stanisław Iwanicki (MiGBP — Namysłów). Odznakę Zasłużony Działacz Kultury wręczono Stanisławie Sagan (WBP).

Złotą Odznakę Związkową otrzymała Danuta Branicka (WBP). Halinę Gąszczyńską, Annę Bednarowską i Czesławę Wojtaszewską (WBP) wyróżniono odznaką — Zasłużony dla Miasta Opola.

NOWI KIEROWNICY BIBLIOTEK

W roku 1978 na stanowiska kierowników i gminnych bibliotek powołano: w Strzelcach Opolskich — Alfredę Wilczek, w Paczkowie — Głubczycach — Janinę Marchwińską.

Grążyńnię Tarwacką, w Białej Prudnickiej — Jadwigę Waliczak i w

ZESPÓŁ SZKOLENIOWO-DYSKUSYJNY W WOJEWÓDZKIEJ BIBLIOTECE PUBLICZNEJ

Utworzony w 1977 roku — z inicjatywy POP PZPR — skupia obec-

nie 15 bibliotekarzy, którzy uzupełniają swą wiedzę przez samo-kształcenie.

Każde spotkanie robocze składa się z 10—15 minutowego wprowadzenia oraz dyskusji.

Omawiano m.in. następujące tematy:

- Etyka zawodu bibliotekarskiego (mgr I. Chudy; 2 X 1978),
- Adaptacja zawodowa w bibliotekach publicznych (mgr H. Garbal; 13 XI 1978),
- Jak wykorzystujemy statystykę biblioteczną (mgr J. Czarkowska-Pasierbińska; 29 I 1979).

NOWA PLACÓWKA WBP

W dniu 9 maja 1978 roku rozpoczęła działalność filia Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Wojewódzkim Szpitalu Onkologicznym; jest to piąta filia szpitalna na terenie miasta.

Placówka posiada oprócz księgozbioru również tzw. książki mówione (nagrania kasetowe).

W dniu otwarcia przygotowano wystawę literatury pt. biblioterapii.

ZWIĘKSZA SIĘ SIĘĆ FILII BIBLIOTECZNYCH W WOJEWÓDZTWIE

W 1978 roku otwarto nowe placówki w Rogowie (MiGBP — Krapkowice) w Choruli (MiGBP — Gogolin), w Strzelcach Opolskich (filie miejską), w Głubczycach — 2 filie miejskie oraz w Gotuszowicach.

BIBLIOTEKI W NOWYCH LOKALACH

W roku 1978 nowe lokale otrzymały biblioteki publiczne w Gogolinie, Głubczycach, Cisku, Wolczynie i Lasowicach Małych.

W TRZYDZIESTĄ ROCZNICĘ POWSTANIA PZPR

Z okazji 30-lecia zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego, Wojewódzka Biblioteka Publiczna wspólnie z Instytutem Śląskim i Dorem Książki — urządziła wystawę literatury p.n.: PZPR-tradycje i współczesność.

Książki eksponowane były w Salonie BWA w Opolu.

DNI KSIĄŻKI — CZŁOWIEK-SWIAT-POLITYKA

W dniu 21 listopada 1978 roku odbyła się w Głubczycach wojewódzka inauguracja Dni, w której uczestniczyli przedstawiciele władz wojewódzkich, twórcy i działacze kultury.

W tym samym dniu biblioteki publiczne zorganizowały 26 spotkań z opolskimi pisarzami, naukowcami i dziennikarzami, m.in. z Ryszardem Hajdukiem, Janem Goczolem, dr Zbyszko Bednorzem, prof. Franciszkiem Hawrankiem.

„PISARZ A ZIEMIA”

Pod tym hasłem zorganizowano Opolskie Dni Literatury w lutym 1978 roku.

Uczestniczyło w nim 39 pisarzy z całego kraju, wśród nich Tade-

usz Nowak, Wiesław Myśliwski, Zygmunt Trziszka, Marian Pilot, Stanisław Srokowski, Zbigniew Domino.

KONKURSY CZYTELNICZE W 1978 ROKU ZORGANIZOWANE PRZEZ WBP

Dużym powodzeniem cieszył się wojewódzki konkurs czytelniczy p.n. — *Cała rodzina czyta*. Dla emerytów i rencistów przeznaczony był konkurs: *Bohater powieści, który miał wpływ na moje życie*.

DLA CZYTELNIKÓW — SENIORÓW

Rozszerza się działalność WBP na rzecz czytelników — rencistów i emerytów.

W 1978 roku odbyło się 6 przeglądów nowości w klubach seniora, m.in. w Klubie OSM, w WDK, w Klubie Nauczyciela. Przeglądy przygotowały i prowadziły — Teresa Jakubczyk i Janina Kościów.

CIEKAWY IMPREZY DLA DZIECI W WBP

Oddział Dziecięcy przygotował w maju 1978 roku niecodzienną imprezę: zorganizował w pobliżu swej siedziby bibliotekę na wolnym powietrzu.

Bibliotekarki wykonywały różne czynności, jak klasyfikowanie i katalogowanie nowości, okładanie książek folią, sporządzanie zestawień statystycznych — wywołując duże zainteresowanie zarówno dzieci, jak i dorosłych przechodniów.

Natomiast w dniu 1 czerwca tegoż roku ulicami Opola przeszedł pochód ponad 100 dzieci przebranych za bohaterów książek, który zakończył się wesołą zabawą w Klubie „Beskid”.

WYDAWNICTWA WOJEWÓDZKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W 1978 ROKU

„30-lecie PZPR” — to tytuł zbioru materiałów wydanych z okazji tej rocznicy.

Na Opolskie Dni Literatury wydano piąty tom serii bibliofilskiej: Kazimierza Ligonia — „POECI GÓRNEGO ŚLĄSKA” (pierwodruk: 1919 rok).

W okresie Opolskich Konfrontacji Teatralnych ukazał się natomiast 6 tom tej serii: Wojciecha Bogusławskiego — „NĘDZA USZCZESLIWIONA” (pierwodruk: 1778 rok).

W Dziale Informacyjno-Bibliograficznym przygotowano dwa poradniki bibliograficzne: Hanny Garbal — *O POLSKIEJ PROZIE WSPÓŁCZESNEJ* i Barbary Gdawiec — *PROBLEMY TRZECIEGO ŚWIATA*, ponadto — *ZAMEK W ROGOWIE*, informator, który opracowała Barbara Faliszek.

DZIAŁALNOŚĆ STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH

— W dniu 2 maja 1978 roku odbyła się w Opolu sesja popularno-naukowa zorganizowana przez ZO SBP w 10-tą rocznicę ustawy o bibliotekach.

Referat pt.: GŁÓWNE KIERUNKI ROZWOJU BIBLIOTEK POLSKICH DO 1990 ROKU — wygłosił mgr Ireneusz Chudy (WBP).

USTAWA O BIBLIOTEKACH I JEJ ZNACZENIE DLA ROZWOJU WSPÓŁCZESNEGO BIBLIOTEKARSTWA — to tytuł referatu mgr Wandy Matwiejczuk (WSP), natomiast o — DZIAŁALNOŚCI SŁUŻB INFORMACYJNYCH I PROBLEMACH AUTOMATYZACJI PROCESÓW INFORMACJI — mówiła mgr Antonina Solka (WSI).

W spotkaniu uczestniczyli bibliotekarze z wielu placówek. Przygotowano również wystawę p.n. — Biblioteczne akty prawne wydane w latach 1946—1978.

— Zarząd Okręgu zorganizował w Opolu dwa odczyty: 15 XI 1978 — BADANIA CZYTELNICZE (dr Aleksandra Chwastek z Uniwersytetu Wrocławskiego); 11 V 1978 — KSIĄŻKA POLSKA W OPOLU W XIX WIEKU (dr Otylia Słomczyńska z Instytutu Śląskiego).

— Koło SBP w Opolu urządziło w dniu 13 czerwca wycieczkę szkoleniowo-krajoznawczą, w czasie której poznano pracę bibliotek publicznych w Nysie i Paczkowie, i zabytki tych miast oraz Henrykowa i Otmuchowa.

NA TURYSTYCZNYM SZLAKU

We wrześniu 1978 roku odbył się I Ogólnopolski Rajd Bibliotekarzy na trasach Beskidu Śląskiego i Żywieckiego — zorganizowany przez WBP w Bielsku-Białej.

Uczestniczyła w nim 8-osobowa grupa z WBP w Opolu. Dzielnej drużynę przewodziła Janina Kościów.

(Oprac. MIECZYŚLAW FABER)

Pieczeći Piastów śląskich



*Pieczęć Władysława I, księcia opolskiego (1236—1280).
Napis w otoku: sigillum ducis Włodizłai oppol.*

Studia dla bibliotekarzy

Samodzielny Zakład Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej imienia Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie jest jednym spośród 14 ośrodków kształcenia bibliotekarzy na poziomie wyższym, w roku 1978 obchodził swoje pierwsze pięćlecie.

Struktura organizacyjna SZB jest jeszcze prosta, chociaż podjęto już starania w kierunku utworzenia czterech pracowni: 1. Historii Czasopiśmiennictwa i zagadnień wydawniczych, 2. Bibliotekarstwa i funkcjonowania bibliotek oświatowych, 3. Czytelnictwa i społecznego obiegu książki, 4. Bibliografii.

Przyjęty kierunek badań naukowych, seminariów magisterskich i specjalizacji jest nastawiony na zagadnienia współczesne — druga połowę XIX i XX wieku, a mianowicie: historia książki i zagadnień wydawniczo-księgarskich głównie od połowy XIX wieku do czasów nam współczesnych, prasoznawstwo i historię prasy polskiej ze szczególnym uwzględnieniem okresu okupacji hitlerowskiej 1939—1945, funkcjonowanie bibliotek publicznych; oświatowych, szkolnych i pedagogicznych, czytelnictwa i funkcji społecznej książki, wiedzy o kulturze literackiej w Polsce Ludowej, bibliografii itp. Ma to swoje odbicie w seminariach magisterskich, które od 1978 roku są monotematyczne, a mianowicie: 1. Prasoznawstwo i historia czasopiśmiennictwa — prowadzi doc. dr hab. Jerzy Jarowiecki; 2. Funkcjonowanie bibliotek oświatowych — dr Zofia Sokół; 3. Bibliografia — dr Jan Bujak; 4. Czytelnictwo i funkcja społeczna książki — dr Józef Zajac; 5. Informacja naukowa — dr Franciszek Kleszcz. Seminaria magisterskie na studiach zaocznych prowadzi: doc. dr Irena Barowa-Swięch, dr Wacława Szelińska, dr Maria Jazowska-Gumulska, dr Michał Zięba.

W SZB studiuje 340 słuchaczy, w tym na studiach dziennych — 219, na zaocznych zaś 121. W 1978 roku wyszli już pierwsi absolwenci studiów dziennych w ilości 57, na studiach zaocznych wyszły już dwa roczniki absolwentów w ogólnej ilości 61, legitymujących się dyplomem magistra bibliotekoznawstwa. Studenci podczas studiów odbywają 3 praktyki zawodowe — po I, II i III roku studiów. Praktyki mają na celu poszerzenie i pogłębienie wiadomości teoretycznych wyniesionych ze studiów oraz zdobycie praktycznej umiejętności z zakresu techniki bibliotecznej. W 1978 roku studenci odbywali praktyki w 59 bibliotekach i ośrodkach informacji.

Część studentów uczestniczy w pracy Koła Naukowego „Bibliolog”, którego celem jest pogłębianie i poszerzanie wiedzy teoretycznej o inne zalegające się dyscypliny nie objęte programem studiów. Koło naukowe działa w 4 komisjach: 1) historii książki i bibliotek z odrębną sekcją dzieł książki i bibliotek podczas okupacji hitlerowskiej, 2) komisja bibliograficzna, 3) komisja badań czytelnictwa i obiegu społecznego książki, 4) komisja bibliotekoznawstwa zajmująca się badaniami funkcjonowania bibliotek, służby informacyjnej itp.

Samodzielny Zakład Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej ma dogodne warunki rozwojowe, dysponuje bowiem własnym budynkiem przy ul. Grodzkiej 60. Kierownikiem Zakładu jest doc. dr hab. Jerzy Jarowiecki — historyk prasy i prasoznawca.

Spis treści

	Str.
<i>Pieczeni Piastów śląskich</i>	4
Bogusław Żurkowski: <i>Czym jest literacka twórczość dla dzieci?</i>	5
Ireneusz Chudy: <i>Książka w wychowaniu i nauczaniu przed- szkolnym</i>	10
<i>Pisarze o dziecku — wybrał Joachim Glensk</i>	16
Barbara Faliszek: <i>Twórczość dla dzieci — opracowania krytycz- ne (wybór literatury)</i>	21
Janina Kościów: <i>Seniorzy i czytelnictwo</i>	30
Maria Deblessem: <i>Zbiory specjalne w służbie współczesnej bi- blioteki</i>	35
Joanna Pasierbińska-Czarkowska: <i>Kilka uwag o statystyce bi- bliotecznej</i>	43
<i>Bibliofilstwo — wybór literatury</i>	47
Mieczysław Faber: <i>Współczesna proza radziecka</i>	51
<i>Kronika</i>	63
<i>Studia dla bibliotekarzy</i>	68

